Nr. 240. Piątek, 18 Października 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają **cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy** 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 9 października b. r. zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie radcy nadwornego i ministeryalnego dr. Ernesta Khu, a to na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku i nadać mu przy tej sposobności krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 października

Wizyta rossyjskiego ministra spraw zagranicznych ks. Łobanowa w letniej rezydencyi cesarza Wilhelma w Hubertusstock i jego trzydniowy prawie pobyt w stolicy niemieckiej, gdzie w bezustannej był styczności z kanclerzem ks. Hohenlohe i innymi najwyższymi dostojnikami państwowymi, komentowana jest przez przeważną część prasy jako wypadek politycznego znaczenia. Za taką zaś należy go uważać — wedle pism berlińskich — nawet w tym razie, jeżeli zechcemy mieć ciągle to na uwadze, że ks. Łobanow przybył do Berlina po kilkudniowym pobycie we Francyi i w Paryżu i że ten krótki czas, jaki spędził w metropolii cesarstwa niemieckiego, nie jest absolutnie w stanie ani przyćmić, ani zrównoważyć doniosłości przywiązywanej do dłuższego jego pobytu na ziemi francuskiej. Żaden wszakże z dzienników nie umie powiedzieć, na czem właściwie polega owo polityczne znaczenie przyjazdu ks. Łobanowa. Gubiąc się w domysłach, twierdzi jeden, że chodziło mu o uspokojenie cesarza i niemieckich kół politycznych co do istotnych intencyj rządu francuskiego i przyszłej postawy Rossyi, a takie uspokojenie wydało się tem potrzebniejszem, iż dzisiaj nikt już nie wątpi o istnieniu francusko-rossyjskiego aliansu, wedle innego dziennika, czerpiącego niekiedy swoje informacye z urzędu spraw zagranicznych, ks. Łobanow wstąpił do Berlina, celem omówienia spraw wschodnio azyatyckich i wymiany myśli ze względu na wypadki. mogące zajść prędzej lub później w Turcyi i na półwyspie bałkańskim; wreszcie spotykamy się z przypuszczeniem, iż wizyta pozostaje w związku z pewnemi finansowemi życzeniami Rossyi, poruszonemi już, lecz z ujemnym skutkiem za pobytu w Berlinie rossyjskiego ministra skarbu Wittege. Lecz nie brak także głosów i to poważnych, którzy przedstawiają pobyt ks. Łobanowa w Hubertusstock i Berlinie jako akt zwykłej kurtoazyi, nie mający nic wspólnego z polityką, a który gdyby został zaniechany, mógłby dać powód do daleko idących domysłów. Cesarz Wilhelm złożył niegdyś, po swojem wstąpieniu na tron pierwszy wizytę carowi Aleksandrowi III i oczekuje teraz odwiedzin młodego cara Mikołaja II. Ks. Hohenlohe niedawno dopiero skorzystał ze sposobności, aby udać się do Petersburga i tam przedstawić się carowi i wejść w bliższe stosunki z decydującemi osobistościami. W obec tego rossyjski minister spraw zagranicznych nie mógł, przejeżdżając po dwa kroćprzez terytoryum niemieckie, niedopełnić zwykłych form towarzyskich. Gdyby był pominął Berlin, naraziłby się na zarzut, iż z umysłu chciał dotknąć niemile rząd, zaprzyjaźniony z rządem rossyjskim. W takich zaś okolicznościach — pisze jeden z dzienników, będący wyrazem zapatrywań co dopiero wspomnianych kół — nie ma powodu łączyć z wizytą księcia Łobanowa jakichbądź politycznych kombinacyj, chociaż być może, iż w rozmowie między nim a cesarzem i ks. Hohenlohem zostały poruszone pewne przedmioty charakteru politycznego.

Sprawy krajowe.

(Subwencya dla szkoły izraelickiej w Tarnopolu).

(§) Przełożeństwo zboru izraelickiego w Tarnopolu wniosło do Sejmu petycyę o wyznaczenie z funduszu krajowego stałego zasiłku rocznego na utrzymanie izraelickiej szkoły ludowej w Tarnopolu, mającej prawo publiczności, a pozostającej pod zarządem gminy izraelickiej i utrzymywanej kosztem gminy wyznaniowej przy pomocy subwencyi gminy m. Tarnopola i subwencyi udzielanej przez Ministerstwo z galic. funduszu izraelickiego.

Petycyę powyższą przekazał Sejm Wydziałowi krajowiemu z poleceniem wszechstronnego zbadania stosunków szkoły izraelickiej w Tarnopolu w porozumieniu z Radą szkolną krajową i zdania o wyniku sprawy Sejmowi. Na życzenie Wydziału krajowego zarządziła Rada szkolna krajowa w myśl żądania Sejmu, szczegółowe zbadanie stosunków pomienionej szkoły i przyszła do przekonania, że szkoła ta bez pomocy z funduszu krajowego, nie mogłaby spełniać należycie swego zadania. W izraelickiej szkole tarnopolskiej panują obecnie anormalne stosunki, a to głównie w skutek nadmiernego przepełnienia klas młodzieżą męską i żeńską i jak najgorszych higienicznych warunków pomieszczenia szkoły.

Ponieważ gmina izraelicka niedogodnościom tym dla braku funduszów nie może zaradzić, postanowiła Rada szkolna krajowa zorganizować z początkiem bieżącego roku szkolnego nową publiczną 4-klasową szkołę ludową żeńską i umieścić ją w takiem miejscu, aby z niej korzystać mogła znaczniejsza część młodzieży żeńskiej, uczęszczającej obecnie do prywatnej szkoły izraelickiej. Jakkolwiek w skutek tego frekwencya w szkole izraelickiej się zmniejszy i spodziewać się można poprawy stosunków tej szkoły pod względem rozlokowania dziatwy i rezultatów nauki, to jednak fundusze zakładu nie będą jeszcze wystarczające, aby usunąć istniejące braki, wynikające ztąd, że część nauczycieli tej szkoły źle jest płatną i że dla braku funduszu emerytalnego, trudno usunąć wiekowych nauczycieli.

Po zorganizowaniu nowej publicznej szkoły żeńskiej, izraelicka szkoła składać się będzie z 4-klasowej męskiej, przy której muszą być utworzone 4-klasy równorzędne, oraz z czteroklasowej żeńskiej szkoły. Dodać tutaj należy, że językiem wykładowym w tej szkole, jest język polski.

Zgodnie z opinią Rady szkolnej krajowej, postanowił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi wniosek przyznania dla powyższej szkoły stałego rocznego zasiłku w kwocie 1.500 zł., którym dysponować będzie miała prawo Rada szkolna krajowa, jako władza wykonywająca naczelny nadzór nad szkołami w kraju.

PODRÓŻ PO GALICYI.

(WSPOMNIENIA Z XVIII WIEKU).

(Ciąg dalszy).

Teatr lwowski szczególniej zajął Feyerabenda, który, sądząc z dokładnych opisów sceny w miastach przez niego zwiedzanych, musiał być szczególniejszym zwolennikiem sztuki dramatycznej. Oto co mówi o teatrze lwowskim: Gmach teatralny pięknym jest budynkiem, niezbyt wielkim, ale dobrze zbudowanym i urządzonym stosownie. Posiada formę owalną, bezwątpienia najodpowiedniejszą dla teatru. Choćby cokolwiekbądź podnoszono na zaletę sposobu budowania teatrów w półkole to zawsze próba była poronioną, ilekroć odstąpiono od dawnej formy. Dwa rzędy lóż, w których zauważyłem niejedną piękną twarzyczkę, biegną w około sali. Nad lożami, naprzeciw sceny, jest tak zwane drugie miejsce, czyli amfiteatr, po którego obu bokach istnieje galerya. W tej sali odbywają się także reduty. Wewnętrzne urządzenie teatru nie jest zbyt wspaniałe, ale też trudno je nazwać ubogiem. Dekoracye, o ile je widziałem, są wcale udatne, lecz przydałoby się silniejsze oświetlenie. Cena wstępu nie jest wygórowaną; bilet na parter kosztuje tylko trzydzieści krajcarów. Właściwie istnieją tu dwa towarzystwa, niemieckie i polskie, dające na przemiany przedstawienia. W niedzielę nie grywa się wcale. Oba towarzystwa pozostają pod dyrekcyą niejakiego Bogusławskiego, byłego antreprenera teatru warszawskiego. Przedtem towarzystwo niemieckie pozostawało pod kierownictwem osobnego dyrektora, znanego Bulli i wówczas liczyło w swem gronie członków, którzy mogliby przynieść chlubę scenie nadwornej. Ale Lwowia nie popierali niedostatecznio kapłanów Talii; większość mieszkańców, zbliżona raczej do zwyczajów polskich niż niemieckich, skłoniła się na stronę teatru polskiego, podczas gdy niemieckie przedstawienia świeciły pustkami, co i dziś często się zdarza. Te przykre okoliczności wywołały bardzo niekorzystne następstwa dla niemieckiego teatru. Bulla popadł w długi, zawiesił wypłaty i znalazł się w wielce trudnem położeniu. Najlepsi artyści postarali się o zajęcie przy innych scenach; słowem teatr niemiecki bliskim był zatraty, gdy zjawił się Bogusławski. Bulla odstąpił mu swe prawo do dyrekcyi i Bogusławski połączył oba towarzystwa. Zawarto układ sześcioletni. Bulla na ten czas zrzekł się wszelkiej ingerencyi w sprawy dyrekcyjne i pozostał jako zwykły aktor z płacą roczną dwóch tysięcy starych rubli. Natomiast Bogusławski przejął do wypłaty jego długi. Bulla żyje dziś wolen od długów i troski, ale nie zrezygnował całkiem z swych pretensyi do przedsiębiorstwa, jeno ustąpił z nich na razie. Po kontraktach obejmie bez wątpienia napowrót dyrekcyę, gdyż Bulla jest człowiekiem obrotnym i użyje wszelkich środków, by się zabezpieczyć. Posiada też przyjaciół, którzy się za nim wstawią do rządu. Towarzystwo niemieckie nosi bez przerwy nazwisko Bulli a Bogusławski jest o tyle dyskretnym, że tytuł ten pozostawia na afiszu. Towarzystwo to liczy w obecnym swym składzie dwudziestu czterech członków, z których przeważna część nie wiele wyróżnia się nad poziom miernoty, podczas gdy reszta do niczego nie jest zdatną.

Tu urywamy opowieść Feyerabenda, by ją uzupełnić i sprostować co do kilku szczegółów. Zacznijmy od budynku teatralnego, który tak korzystne sprawił wrażenie na naszym podróżniku. Był to, jak wiadomo tak zwany „stary teatr," istniejący na placu Castrum, w miejscu, gdzie dziś wznoszą się zabudowania szkoły imienia Adama Mickiewicza. Był to gmach po franciszkański, dawny kościół tego konwentu, który po kasacie klasztornej, w drodze publicznej licytacyi. przeszedł za bezcen na własność Bulli. Ciemny ten i ciasny budynek, zapamiętany przez starsze pokolenie Lwowian, niepojętym zaiste sposobem wywołać mógł pochwały ze strony takiego bywalca, jakim był Feyerabend, który zwiedził całe Niemcy i Petersburg. Przypuścić chyba należy, że niemiecki turysta niezbyt dokładnie przypatrzył się owej budowie, nieodpowiadającej pod żadnym względem warunkom piękna. Toż samo co do układu Bogusławskiego z Bullą mylnie twierdził nasz autor, jakoby ojciec sceny polskiej zobowiązał się bezwzględnie do zapłacenia długów swego poprzednika. Przyrzekł on wprawdzie, iż zaspokoi zaległe gaże niemieckich aktorów w sumie 20.000 złotych, ale zarówno tę sumę, jak połowę kosztów, wyłożonych na rekwizyty i dekoracye teatralne, zobowiązał się Bulla zwrócić Bogusławskiemu po upływie terminu umowy.

Po tym komentarzu powróćmy do opowiadania Feyerabenda, który długo i szeroko rozpisuje się o przedstawieniu „Strzelców" Ifflanda, wykonanem przez niemieckich aktorów. Wywody te, okazujące i wielkie zamiłowanie autora w sztuce dramatycznej i rzetelne z jego strony znawstwo aktorskiego rzemiosła, nie przedstawiają dla nas szczególniejszego interesu. Natomiast ważną jest uwaga, jaką kończy Feyerabend swe teatralne sprawozdanie. — „Utrzymują tu ogólnie — pisze autor — że towarzystwo dramatyczne, polskie lepszem jest od niemieckiego. Przedsiębiorca teatru Bogusławski ma być bardzo użytecznym aktorem i człowiekiem zasługującym na szacunek. Przełożył wiele sztuk francuzkich, niemieckich i angielskich na język swój ojczysty a tłómaczenia jego zalecają się prześlicznym stylem i poprawnością języka Radbym go był poznał, ale zbyt mało miałem na to czasu".

Jakoż następnego dnia opuścił nasz autor Lwów o wczesnej godzinie porannej dążąc na zachód. Z ogólnych jego uwag o okolicy, którą przejeżdżał, tudzież o klimatycznych właściwościach kraju zasługuje na wzmiankę wiadomość o dziwnem zjawisku natury, jakie zauważono we Lwowie w dniu 29 marca 1797 roku, gdy po trzech dniach niezwykłego w owej porze upału zerwała się tak straszliwa burza, jakiej najstarsi ludzie nie zapamiętali.

Jarosław po Lwowie był, zdaniem naszego podróżnika, pierwszą, większą miejscowością, zasługującą ze względu na obszerny rynek, szerokie ulice oraz piekne domy, na miano średniej wielkości miasta. Feyerabend sądzi nawet, że Jarosław byłby miejscem bardziej odpowiedniem na stolicę kraju aniżeli Lwów, które mu co do wielkości wcale nie ustępuje. Handel tamtejszy był niemniej znaczny i ułatwiony ze względu na przywóz tańszy a nadto położenie Jarosławia prawie w środku kraju, wśród okolicy nader żyznej jest o wiele korzystniejsze. Lwów był wprawdzie lepiej zabudowany, lecz owe ulepszenia datowały się dopiero od czasu rewindykacyi, więc też i Jarosław łacno mu mógł dorównać. Jarosław, położony nad spławną rzeką Sanem (autor zwie ją: Some)— posiadał skutkiem tego nader ułatwioną komunikacyę z Gdańskiem, dokąd corocznie spławiano znaczne zapasy zboża oraz innych produktów. W mieście tem istniała komora cłowa, gdzie towary ulegały rewizyi, podobnie jak paszporty podróżnych. Z osobliwości miejscowych zauważył nasz autor podczas trzygodzinnego pobytu w Jarosławiu kościół jezuicki, posiadający kilka obrazów większej wartości. Zaglądnał też do klasztoru, gdzie zwiedził zasobną w dzieła teologiczne bibliotekę. Klasztor odznaczał się czystością i całem swem urządzeniem zdawał się świadczyć, że jego mieszkańcy nie wyrzekli się w zupełności przyjemności i wygód życia. Ojcowie przyjęli podróżnika z wyszukaną grzecznością, okazując zarazem wiele rozsądku i wykształcenia. Istniała też w Jarosławiu unicka cerkiewka, wzniesiona w najnowszym stylu i przedstawiająca się bardzo dobrze, oraz zbór ewangelicki, zbudowany za czasów Józefa II. Pomimo, iż gościniec dotykał tylko przedmieścia Jarosławia, musieli wszyscy przejezdni naprzód udawać się do miasta i dopiero, po załatwieniu rozmai-

Wypadki w Turcyi.

(Rzeź w Trapezuncie. — Sprawa armeńska. — Memoryał opozycyi Kreteńskiej. — Wzburzenie w Syryi.)

Z Konstantynopola piszą do *Pol. Corr.*: O krwawych zajściach, których widownią był niedawno Trapezunt, nadeszły dopiero teraz wiarygodne wiadomości do stolicy Turcyi. Z nich okazuje się, iż smutne te wypadki wywołane zostały również ze strony armeńskiej. W Trapezuncie bawi od pewnego czasu były generalny gubernator Vanu, Bahri basza, który z powodu surowości w czasie swego urzędowania w Van jest nadzwyczaj znienawidzony przez Armeńczyków. Dwukrotnie już dokonywano zamachów na jego życie a obecnie dopuszczono się po raz trzeci zamachu na jego osobę w Trapezuncie. W chwili, gdy Bahri basza w towarzystwie komendanta wojskowego, generała dywizyi Ahmeda Hamdi baszy przechadzał się po mieście, strzelili do niego dwaj Armeńczycy, raniąc dość ciężko obu baszów.

Ten wypadek był bezpośrednim powodem okropnych mordów i krwawych starć pomiędzy mieszkającymi w Trapezuncie Turkami a Armeńczykami. Co do liczby ofiar. istnieją różne wersye. Jedno ze sprawozdań mówi o 500 zabitych Armeńczykach, inne twierdzą, że zginęło tylko 200 Armeńczyków; z tureckiej strony zapewniają, że zginęło tylko 60 osób. Pośrednia cyfra jest najprawdopodobniejsza.

Według dotychczasowych doniesień pomiędzy ofiarami rzezi był jeden Grek i jeden Rossyanin. Natychmiast po wybuchu rozruchów w Trapezuncie tamtejszy rossyjski konsul zażądał dla ochrony rossyjskich poddanych wysłania statku wojennego do tego miasta, któreto życzenie poparte zostało przez rossyjskiego ambasadora w Konstantynopolu, Nelidowa. Skoro pierwsze wzburzenie w Trapezuncie minęło, rossyjski konsul czyniąc zadość prośbie gubernatora miasta odwołał rozkaz przysłania statku, ten wszakże był już w drodze i pojawił się niebawem w porcie trapezunckim.

Pewien kapitan marynarki, który przybył do Konstantynopola, zawiadomił, że w Trapezuncie schroniło się 2600 Armeńczyków na pokład rossyjskiego statku „Agew.“ Ci, jak również wielu innych, którzy pozostali w mieście, chcą schronić się do Batum. W chwili, gdy ów kapitan odpływał, rozeszła się pogłoska, że okręty rossyjskiej ochotniczej floty mają przybyć w tym celu do Erzerum. Nowych autentycznych wiadomości nie ma.

Z Konstantynopola donosi londyńskie *Biuro Reutera*, że rząd angielski jest stanowczo zdecydowany skłonić Portę do przyjęcia reform, proponowanych przez Anglię, Francyę i Rossyę, i postanowił w przeciwnym razie wywrzeć silną presyę na sułtana. Z kilku stron donoszą, że akcyą tych mocarstw zainteresowały się także inne mocarstwa i gotowe są ją popierać.

Wedle oficyalnej depeszy ze stolicy tureckiej, komitet armeński spowodował powtórne zamknięcie sklepów armeńskich. Kościoły znowu napełniają się zbiegami. Komitet armeński rozwija działalność bez przerwy. Ludność ciągle jest jeszcze wzburzona.

W ostatnich dniach odbyły się znowu aresztowania i to także wśród ludności tureckiej. Położenie jest wprawdzie krytyczne, lecz na razie nie budzi poważniejszych obaw.

Wedle listu z Konstantynopola, najważniejsze punkty memoryału, jaki przywódcy opozycyi na Krecie postanowili wręczyć mocarstwom, które podpisały traktat berliński, są następujące: Dla wyspy ma być ustanowiony regent grecko-wschodniego wyznania, któryby posiadał prawo sankcyonowania uchwał ciała prawodawczego i prawo potwierdzania wyroków śmierci. Regent ten ma być wybieranym na lat pięć i ma wykonywać swe funkcye pod gwarancyą mocarstw. Wysokość daniny Krety na rzecz Porty ustanawia się na 15.000 funtów rocznie. W obwarowanych miejscowościach wyspy nie wolno rządowi tureckiemu utrzymywać większej siły zbrojnej niż 4000 ludzi, który to kontyngent tylko w razie napadu z zewnątrz powiększonym być może. Memoryał wręczono już reprezentantom dyplomatycznym mocarstw, nie wszyscy jednak przyjęli go jeszcze. Generalny gubernator Karatheodori-basza wyraził tym dyplomatycznym pełnomocnikom, którzy odmówili przyjęcia pisma, swoje podziękowanie. Na czele opozycyjnego ruchu na Krecie stoi obecnie dotychczasowy urzędnik sądowy Cundoridis, który w skutek ostatniej akcyi, poruszonej w memoryale, usunięty został ze służby.

Wiedeński *Fremdenblatt* donosi, iż pomiędzy ludnością Syryi szerzy się silne niezadowolenie, które, chociaż dzisiaj nie posiada zatrważającego charakteru, swoją drogą zasługuje na baczną uwagę. Siedliskiem opozycyi, wyznającej zasady narodowo-arabskie, są miasta. Malkontenci domagają się reform w administracyi kraju i większego uwzględnienia żywiołu arabskiego przy obsadzaniu stanowisk w państwie, w ogóle głoszą konstytucyjne zasady Midhata-baszy. Syryjczycy posiadają kilka organów, wychodzących po za obrębem państwa otomańskiego; redakcya jednego znajduje się w Bernie, drugiego w Londynie.

Powstanie na Kubie.

Marszałek Martinez Campos, naczelny wódz wojsk hiszpańskich na Kubie, udał się z Cienfugos na południowem wybrzeżu wyspy, do Santiago w pobliżu Hawanny. Pora deszczowa, która czyniła dotychczas operacye wojskowe prawie niemożliwemi, obecnie już się kończy. Powrót pięknej pory roku otwiera Hiszpanom także widoki, że szeregi powstańców przerzedzą się znacznie, wielu z nich bowiem powróci do pracy na roli. Martinez Campos, jak oświadczył sprawozdawcy *Worlda*, chce rozpocząć w listopadzie ofenzywę, przyczem będzie mógł wykazać, czy też czasu przymusowego — w obec stosunków klimatycznych, — spokoju użył rzeczywiście do poczynienia przygotowań, które umożliwią mu wykonanie stanowczego uderzenia na powstańców. Przeniesienie się jego do Santjago zdaje się wskazywać na to, że zamyśla porzucić dotychczasowe swe stanowisko, pełne wymuszonej rezerwy i że chce przejść do akcyi czynnej.

Bezpośrednim powodem podróży marszałka do Santjago jest fakt, iż w ostatnich dniach wykonali powstańcy czyn nadzwyczaj śmiały, a mianowicie opanowali w Santiago okręt kupiecki, uzbrojony przez rząd hiszpański w kartaczownice, a strzeżony przez oficera i 12 żołnierzy morskich. Załogę po jej rozbrojeniu puszczono na wolność. Cios to dla Hiszpanów tem dotkliwszy, że w ostatnich czasach straciła marynarka ich aż trzy okręta. Bezustanne posiłki nadchodzą powstańcom z Północnej Ameryki. Co prawda, podług urzędowego telegramu z Waszyngtonu rząd Stanów Zjednoczonych zarządził świeżo energiczne środki, aby zapobiedz udaniu się na Kubę oddziału ochotników, gromadzących się pod dowództem Callazy w Florydzie. Szef wydziału sprawiedliwości, Olney, kazał nawet zatrzymać okręt „Comodore“, wiozący broń i amunicyę. Zadowolenie jednak, z jakiem przyjęto tę wiadomość w Madrycie, zamącone zostało dotkliwie wieścią o zatargu dyplomatycznym pomiędzy Północną Ameryką a Hiszpanią. Sekretarz stanu Olney zawiadomił bowiem rząd hiszpański, iż uczyni go odpowiedzialnym za następstwa, jakie wyniknąć mogą ze wzbraniania się władz w Hawanie uznania generalnego konsula Williamsa za dyplomatycznego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych. Olney uzasadniał krok swój traktatem z roku 1792, przyznającym konsulom Stanów Zjednoczonych na podstawie najbardziej uprzywilejowanego mocarstwa spełnianie czynności dyplomatycznych przedstawicieli. — Według najnowszych jednak depesz zatarg ten jest już zażegnany, rząd hiszpański uczynił mianowicie zadość wymaganiom rządu północno amerykańskiego i uznał konsula w Hawanie za dyplomatycznego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

Do *Timesa* pisze z Hawany jego korespondent, co następuje:

„Tylko co powróciłem z dłuższej podróży po prowincyi Santa Clara. Zauważyłem, że wzajemne rozgoryczenie pomiędzy Hiszpanami a Kubańczykami, jest obecnie większem, niż dawniej. Liczba powstańców w prowincyi podniosła się znacznie. Wątpię jednak, czy odważą się oni na stanowczy atak, dopóki nie posiądą dostatecznych zapasów amunicyi i broni. Plantatorzy trzciny cukrowej w Santa Clara nie są pewni, czy zdołają zebrać plony z pól, co zrujnowałoby finansowo liczne koła ludności i rzuciło ich w objęcia rokoszan. W rozmowie, którą miałem z marszałkiem Martinezem Camposem, obarzał się on na taktykę Stanów Zjednoczonych względem Hiszpanii. Marszałek osobiście przedstawił sytuacyę w sposób następujący: Rokosz przybrał rozmiary większe, aniżeli się spodziewano. Liczba wojsk jest niedostateczna. Kraj swojem ukształtowaniem przyczynia wiele trudności. Powstańcy mają po swojej stronie sympatye ludności wiejskiej i świadomość, iż nikt nie uważa ich za opryszków i przestępców. Drogi są w obecnej chwili fatalne i nie pozwalają na działanie zaczepne. W listopadzie zaczniemy działać. Rokoszanie nie posiadają karności, atoli, kiedy znajdą się w krytycznem położeniu, będą walczyli jako zgłodniałe wilki. Gdy w Europie jest dosyć tysiąc żołnierzy, tutaj potrzeba aż pięciu. Najlepszymi szeregowcami wśród oddziałów powstańczych są biali i Murzyni z San Domingo, Murzyni zaś kubańscy są niewiele warci.“

Ostatnia rada ministrów w Hiszpanii zaprzątała się głównie sprawą powstania na Kubie. Postanowiono w listopadzie wysłać na Kubę jeszcze 25 tysięcy wojska, co wraz z wysłaną już załogą wyniesie 100 tysięcy. Również mają tam wysłać nowe kanonierki. Wreszcie postanowiono zaciągnąć w Paryżu pożyczkę w kwocie 50 milionów franków na wyprawę kubańską. Poczyniono już w tej mierze kroki i zyskano nawet rękojmię otrzymania pożyczki.

KRONIKA

Lwów, 17 października.

— **C. k. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej,** dr. Michał Bobrzyński, przybył dnia 15 b. m. wczesnym ranem do Bóbrki i zwiedzał tamtejsze szkoły 5 klasowe, męską i żeńską. Najdłużej zatrzymał się Pan Wiceprezydent w V klasie szkoły chłopców, utworzonej przed dwoma laty a przysposabiającej młodzież do zawodów handlowych i przemysłowych. Klasa ta podzielona na dwa oddziały, 5 i 6 rok nauki, liczy około 60 uczniów. P. Wiceprezydent przysłuchiwał się egzaminowi uczniów ze wszystkich przedmiotów, przedewszystkiem zaś z nauk przyrodniczych, geografii, stylistyki i rachunków; egzaminując sam uczniów, stwierdził z przyjemnością, że szkoła bardzo dobre osiąga skutki. Następnie oglądał P. Wiceprezydent miejsce wybrane pod budowę nowego budynku dla szkoły żeńskiej, oraz materyały budowlane już przygotowane, wypytując się o szczegóły budowy pana burmistrza i radnych miasta Bóbrki, którzy na plac budowy przybyli. Następnie w biurze c. k. Starostwa konferował o sprawach szkolnych z Radą szkolną okręgową, której członkowie *in corpore* mu się przedstawili.

Nazajutrz, dnia 16 b. m. wyjechał Pan Wiceprezydent do miasteczka Strzeliska na otwarcie kursu rolniczego przy tamtejszej szkole trzechklasowej. Kurs ten założony w r. b. znalazł u ludności miejscowej a przedewszystkiem u obywatelstwa powiatu, doskonałe zrozumienie jego zadania i najżyczliwsze poparcie. To też liczba uczniów, zapisanych na pierwszy rok nauki

---

tych formalności paszportowych oraz cłowych, wolno im było puszczać się w dalszą drogę.

Do Łańcuta przybył Feyerabend wieczorem i zachwycał się prześlicznem położeniem miasteczka, które zaliczył do najpiękniejszych w Galicyi. Zamek księżnej Lubomirskiej odznaczał się nie tyle stylowością architektury, ile raczej swym ogromem oraz pięknością okolicy, która go otaczała. Około zamku biegły wały i grube mury, nadając mu pozór warowni. Nasz podróżnik w zapylonych sukniach pospieszył na wały zamkowe, służące — była to niedziela — do przechadzki miejscowej ludności. Nie omieszkał on i tutaj zauważyć pięknych kobietek, które otoczone zgrają małomiejskich elegantów, przypatrywały się ciekawie nieznanej im postaci. Niektóre nawet odpowiadały na jego ukłony uprzejmem skinieniem głowy. Przeważna jednak część tych pań zachowywała się tak swobodnie w męskiem towarzystwie, iż okoliczność ta zwrócić musiała uwagę Fayerabenda. W ogóle w Łańcucie panowały — jego zdaniem — obyczaje bardzo wolne. Tańce, gra i pijatyka były na porządku dziennym w miasteczku. Ten tryb życia — jak wytłómaczono naszemu autorowi — był zabytkiem z owych czasów, gdy księżna Lubomirska rezydowała stale w Łańcucie. Otaczał ją bowiem dwór znaczny, rozbawiony, nadający ton odpowiedni w miasteczku. Choć więc księżna przeniosła się na stały pobyt do Wiednia, pozostawiając w zamku jedynie zarządcę, mimo to jednak dawne życie wrzało w całej pełni. Opowiadano ciągle o rychłym powrocie księżnej oraz o zabawach, jakie z tego powodu nastąpią. Handel w Łańcucie nie o wiele ustępował Jarosławskiemu. Większość ludności miejskiej stanowili Niemcy(?) z niewielką przymieszką żydów i Polaków.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

7)

CZARODZIEJKA.

Nowela

II.

(Ciąg dalszy).

Biedna Lina! czuła całą swoją nieudolność, przeczuwała chciwość i upór starca, ale postanowiła sobie także użyć wszelkich środków, żeby nie odejść z niczem. I oto rozpoczęła się między niemi walka, dziwnie nierówna z pozoru; z jednej strony umiejętna zręczność, pełna podstępu, fałszu i kłamstwa, z drugiej zaś strony, wymowa prosta, ale przekonywająca, idąca wprost z duszy pełna rzewności, podszeptywana przez zacne i prawe serce, nieznające wykrętów.

Po kilku chwilach, żyd, tak pewny siebie, dziwił się, że chwiać się zaczyna w swoich argumentach. Słodkie i promienne oczy Liny, urok niepowściągniony, jaki piękność jej wywierała na każdego, poświęcenie, jakiego dawała dowody, a wreszcie owo niewyczerpane źródło szlachetności, wdzięku i naiwności, które nosiła w głębi serca, a które to przymioty objawiły się na zewnątrz w wymownej grze rysów twarzy, wszystko to opanowywało zwolna duszę Izaaka i po raz pierwszy może w życiu gruba i twarda jego natura uczuła wpływ piękna, dobra i niewytłómaczonego wrażenia na widok prawdziwej, czystej i anielskiej niewinności, która imponuje nieraz ludziom gwałtownym a nawet sceptykom.

Ale prócz tego wszystkiego, Lina, sama nie wiedząc o tem, wniknęła w najtajniejsze głębie serca starego żyda, serca zakamieniałego pozornie namiętnością zysku, o którem on sam myślał może, że nie jest już zdolne poruszyć się czemkolwiek; a tymczasem słowa i postawa młodej dziewczyny z czarodziejską siłą cudu tego dokonały, wlewając w to zastygłe serce nowe życie, które starca całego przeistoczyło.

Wielką i jedyną namiętnością w życiu Izaaka Levy, był nie zysk, jak to wszyscy sądzili, ale miłość dla córki. Dla niej to dokazywał cudów inteligencyi, energii i abnegacyi; dla niej to, dla niej jedynie wpoił w siebie pragnienie złota, które cudów dokazało. W przeciągu lat dziesięciu, dzięki rozmaitym operacyom finansowym i oszczędności graniczącej ze skąpstwem, złożył jej taki majątek, że młoda żydóweczka mogła sobie wybrać męża podług swego gustu, nie oglądając się na jego materyalną ani socyalną pozycyę w świecie.

Sara była cudownie piękna, posiadała pół miliona posagu, a ponieważ uprzedzenie, istniejące do żydów w ogóle, nie istnieje wcale w Holandyi, Sara nie znalazła żadnej przeszkody, aby wejść do jednej z pierwszych rodzin mieszczańskich w Rotterdamie.

Wybrała sobie człowieka, którego pokochała, była piękna, bogata, szanowana, była szczęśliwa w całem znaczeniu tego wyrazu, tak szczęśliwa, że stała się egoistką i zapomniawszy o wszystkiem, co jej nie pochlebiało lub nie przyczyniało się do tego szczęścia, wyrugowała z pamięci nawet tego, któremu wszystko, czem była, zawdzięczała, to jest ojca swego, którego wkrótce się wstydziła, ona, wielka pani, prostego żyda, i pozostawiła go samego w ciemnych i brudnych magazynach, z których wyszła piękna i bogata.

Izaak byłby może się pocieszył, gdyby mu córka umarła, ale niewdzięczność jej i pogarda sprawiły mu jedną z tych boleści, które jak płyn gryzący, coraz głębiej wjada się w duszę i nigdy zabliźnić się ranie nie pozwoli. Zagłębił się w swoich interesach, chcąc zapomnieć i stawał się coraz więcej chciwy i skąpy. Wtedy myślano ogólnie, że pragnienie zysku, miłość złota, uczyniły go obojętnym na niewdzięczność córki, o której wszyscy wiedzieli; i tacy którzy z początku litowali się nad nim, przestali się litować, sądząc, że nie wart tego. A on cierpiał wciąż samotny, zgryźliwy, zakopany pośród gratów swoich w brudnych izbach bez światła i powietrza. I oto nagle błysnął mu teraz jakby promień słońca z oczu młodej, obcej dziewczyny! Miłość jej dla wuja, którego tak gorąco ratować pragnęła, tak była szczerą, nieudaną, jej słowa tak wymowne! Gdyby to Sara choć w części była do niej podobną!...

Lina, podzielająca w głębi duszy ogólną opinię co do charakteru starego żyda, mocno była zdziwioną, gdy po ożywionej dyskusyi, zapadł on nagle w głębokie zamyślenie, a potem, patrząc na nią z wyrazem głębokiej melancholii, szeptał z cicha sam do siebie:

— Szczęśliwy, szczęśliwy ten Wilhelm Krauss!

Ale zdumienie Liny granic nie miało, gdy po chwili ujrzała, jak kupiec zerwał się nagle, poszedł szybko w głąb domu, a po chwili wrócił z woreczkiem, który oddał jej w ręce.

— Co to jest takiego? — spytała młoda dziewczyna, patrząc na niego wielkiemi, zadziwionemi oczyma, prawie przerażona, nie mogąc uwierzyć swemu szczęściu.

— Właśnie to są pieniądze, trzy tysiące złotych, które winien jestem panu Wilhelmowi Krauss, odrzekł Izaak.

Lina była przez chwilę jak oszołomiona tak pomyślnym rezultatem swojej prośby, na który tak mało liczyła.

Wstała i mocno wzruszona, wymownie podziękowała żydowi, a potem co prędzej pobiegła oddać woźnemu pieniądze otrzymane.

(Dalszy ciąg nastąpi).

rolniczej, po części ze Strzelisk, po części ze wsi najbliższych, wynosi 54. Otwarcie kursu odbyło się uroczyście po solennem nabożeństwie, odprawionem w miejscowej cerkwi przez ks. proboszcza. Zgromadzili się w obszernej sali szkolnej: c. k. starosta p. Kuryłowicz, prezes Rady powiatowej p. Witold Niezabitowski, wiceprezes Rady szkolnej okręgowej p. Jan Czaykowski i wszyscy członkowie tejże Rady, Rada gminna, liczni obywatele ziemscy i wielu miejscowych gospodarzy, wreszcie uczniowie kursu rolniczego i wszyscy nauczyciele szkoły. P. Wiceprezydent powitany przez burmistrza miasteczka, skreślił w dłuższej przemowie zadanie kursów rolniczych. Szkoła nasza ludowa obok ogólnych swoich zadań, obok wychowania opartego na gruncie religijnym, obok pielęgnowania wierności i przywiązania dla Monarchy i gorącej miłości kraju, powinna spełnić także zadanie praktyczne, a więc w małych miasteczkach i na wsi przysposabiać młodzież do zawodu rolniczego, nauczyć ją, ażeby kochała i szanowała swój stan, podać jej wiadomości niezbędne, aby później na własnem gospodarstwie polepszała uprawę roli, pielęgnowała ogrodnictwo i chów bydła i zdwajając dochody choćby małego kawałka ziemi, ułatwiała sobie tem samem utrzymanie go w swoich rękach i polepszenie bytu. P. Wiceprezydent zapewnił, że kursa rolnicze ze strony władz szkolnych będą mogły liczyć na najszerszą opiekę pod względem materyalnym i naukowym, stwierdził z radością, że kurs taki w Strzeliskach na sam początek tak licznych zgromadził uczniów i podziękował najszczerszej obywatelstwu a przedewszystkiem p. prezesowi Rady powiatowej Niezabitowskiemu, za gorliwe i skuteczne poparcie myśli założenia tego kursu w Strzeliskach.

P. Niezabitowski przemówił następnie do zgromadzonych gospodarzy i uczniów, przedstawiając pierwszym, jak dobrze mogą i powinny oddziaływać kursa rolnicze na polepszenie dobrobytu ludności i utrzymanie się przy ojczystym zagonie, a zachęcając drugich do gorliwej pracy. Zaznaczył też z wdzięcznem uznaniem, że P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej przybywając osobiście na otwarcie kursu rolniczego w odległem miasteczku, podniósł tem samem znaczenie takich kursów w oczach ludności i okazał najlepiej, jak wielką wagę najwyższa władza szkolna w kraju przywiązuje do ich założenia i pomyślnego rozwoju. Nastąpiły dalej przemowy uczniów i gospodarzy miejscowych w języku ruskim i polskim, przemowa kierownika kursu, a piękna uroczystość zakończyła się wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszego Pana przez inspektora okręgowego p. Łeszegę, który to okrzyk wszyscy obecni powtórzyli z zapałem a młodzież odspiewała hymn ludowy. Następnie zwiedzano ogród i pole przeznaczone dla kursu rolniczego oraz nowy obszerny budynek szkolny, który obecnie pokryty już jest dachem a z wiosną oddany zostanie na użytek szkoły i kursu.

W czasie swego dwudniowego pobytu P. Wiceprezydent przyjmowany był gościnnie w domach p. starosty Kuryłowicza, p. prezesa Rady powiatowej Niezabitowskiego i p. Jana Czaykowskiego, wiceprezesa Rady szkolnej okręgowej.

— **C. k. urząd pocztowy** w Batowicach, przeniesiony zostanie do miejscowości Raciborowice z dniem 1 listopada b. r. Urząd pocztowy w Raciborowicach zatrzyma ten sam zakres działania, jak zniesiony urząd w Batowicach. Również okręg doręczeń nie ulegnie zmianie.

— **Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie.** Najbliższe posiedzenie wydziału odbędzie się w piątek, dnia 18 b. m. o godzinie 6 w lokalu Towarzystwa (ul. Brajerowska l. 12 II piętro).

— **Egzamina lasowe.** Przed komisyą egzaminacyjną do której składu wchodzili Antoni Gorslczyk c. k. radca i krajowy inspektor lasowy jako przewodniczący, Józef Flechner c. k. lustrator lasów, Fryderyk Klusiok c. k. lustrator lasów, Roderyk Schupp inspektor lasów miejskich i Herman Scheuring c. k. komisarz inspekcyi leśnej jako komisarze egzaminacyjni, odbyły się w c. k. Namiestnictwie egzamina państwowe dla samoistnych gospodarzy leśnych i pomocników w służbie leśnej, technicznej i ochronnej w czasie od 30 września do 14 października 1895.

Złożyli egzamin: na samoistnych gospodarzy lasowych: Jan Szczygielski z postępem bardzo dobrym, Fmil Gulbiński z postępem dostatecznym. Na pomocników w służbie leśnej technicznej i ochronnej: Zygmunt Bolesław May, Franciszek Emil Poniżył z postępem bardzo dobrym; Wilhelm Ernest Fuchs, Jan Gawrzycki, August Górecki, Zygmunt Gross, Jan Jaros, Kazimierz Kucharski, Juliusz Morawski, Albin Olchowy, Jan Tokarzewski, Alfred Wallisch z postępem dobrym; Aleksander Bandrowski, Wiktor Jaśkiewicz, Teodor Krasnodębski, Gustaw Lesser, Marceli Malitowski, Tadeusz Piotrowski, Eugeniusz Poluszyński i Maryan Zajączkowski z postępem dostatecznym.

— **Kierownictwo Zakładu** naukowo-wychowawczego po ś. p. Kamili Poh, ma objąć jak się dowiadujemy pani Bielska właścielka znanego tutejszego pensyonatu żeńskiego. Grono nauczycielskie zakładu ś. p. Poh postanowiło na razie nauki nie przerywać i wedle dotychczasowego planu i programu rozpocząć ją na nowo w poniedziałek 21 b. m. o zwykłej godzinie, pozostawiając zarząd zakładu w ręku dotychczasowej współpracowniczki zmarłej, p. Zofii Chmurowicz.

Pogrzeb ś. p. Kamili Poh odbędzie się jutro w piątek o godzinie 3 po południu.

— **Wieczorek humorystyczny.** Dnia 20 b. m. odbędzie się w wielkiej sali Tow. gimn. „Sokół“ wieczorek humorystyczny, na dochód „Towarzystwa szkoły ludowej„ — z następującym programem: 1. „Ekwilibrystyka oryentalna“. 2. „On i ona deklamuje“. 3. „Ciocia Agrypcia“, monolog. 4. „Swojska menażerya, czyli wyższa tegoczesna tresura“. 5. „O czem mowa“, scena humorystyczna. 6. „Czy pieniądz, czy miłość“, duet wokalny. 7. „Całusek amorka“, operetka w jednej odsłonie.

— **Stypendyum** Towarzystwa wzaj. pomocy oficyalistów prywatnych z fundacyi im. Antoniego Rogala Zawadzkiego o rocznych 80 zł., zawakowało i jest do nadania, począwszy od roku szkolnego 1895/6. O stypendyum ubiegać się mogą uczniowie szkół publicznych, synowie oficyalistów prywatnych, wnosząc najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. podania do Wydziału krajowego we Lwowie, za pośrednictwem dyrekcyi zakładów, do których na naukę uczęszczają. Synowie członków krajowego Towarzystwa wzaj. pomocy oficyalistów prywatnych, a pomiędzy tymi sieroty mają pierwszeństwo przed innymi. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia konkursu, porozlepiane w szkołach.

— **Ślub.** W Krakowie pobłogosławiony został związek małżeński między dr. Stanisławem Krygowskim, synem Antoniego i Henryki z Maciulskich, a panną Maryą Styczniówną, córką dr. Wawrzyńca i Heleny z Ziembińskich. Po uroczystości kościelnej rodzice panny młodej podejmowali u siebie liczny orszak gości weselnych.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17 października. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 16 października do 12 w południe dnia 17 października b. r. mieliśmy wiatr zmienny z zachodu, o średniej prędkości 8 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (73 proc. wilgotności względnej). Opad deszcz, wysokość opadu 2·2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +11 2°C., najwyższa +18 2°C. wczoraj w południe, najniższa +2·4°C. dziś nad ranem.

Wczoraj popołudniu była pogoda, wieczorem zaczęło się chmurzyć, padał deszcz, dziś rano padał również deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 775 do 770 w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 0 mm.

Prognoza na dobę 18 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie północno-zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +6·0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 prc. Opad, nieznaczny deszcz.

— **Pożary.** W Łętowni (pow. Nisko), spłonęło 17 gospodarstw wiejskich, szkoda około 10.000 zł. — W Zaborowie (pow. Brzesko), pochłonął pożar 17 domów mieszkalnych i 9 stodół z zapasami; szkoda obliczona na 11.995 zł. — W Czułówku (pow. Kraków), zniszczył pożar zabudowania gospodarskie z zapasami, zrządzając szkodę około 4000 zł. — W Ustrzykach dolnych (pow. Lisko), spłonęło 10 domów mieszkalnych, z tych dwa ubezpieczone; szkoda 8500 zł.

— **Zakład naukowo-wychowawczy w Łomnie:** Z Turki donoszą nam: Ostatniem dziełem niestrudzonego w pracy dla dobra ludzkości ś. p. Arcybiskupa Felińskiego, jest założony przez niego Zakład naukowo - wychowawczy w Łomnie (pow. Turka). Szersza publiczność nie miała dotąd jeszcze sposobności o tej instytucyi się dowiedzieć, gdyż ś. p. ksiądz Arcybiskup w ostatnich dniach życia w cichości krzątał się właśnie około zrealizowania pięknej swej myśli. Przeznaczony na Zakład budynek z kaplicą, stoi dziś już wykończony, a poświęcenie tegoż naznaczyło Zgromadzenie Rodziny Maryi, któremu zarząd tej spuścizny przypadł w udziale, na dzień 19 b. m.

Jedną z najgwałtowniejszych potrzeb społecznych w Galicyi, jest niezaprzeczenie zakład wychowawczy dla niezamożnych dziewcząt, nie będących w stanie płacić drogo za swe wykształcenie, a jednak potrzebujących odpowiedniej do stanu swego nauki. Seminarya nauczycielskie nie tylko są przepełnione, ale kształcą wyłącznie w kierunku pedagogicznym, do czego trzeba mieć osobne powołanie. Panienki średniego stanu nie mogą iść wszystkie na nauczycielki i nie byłoby to wcale pożądanem. Większa ich część przeznaczona jest na żony rolników, przemysłowców, urzędników i oficyalistów, gdzie obok wiedzy naukowej niezbędna jest znajomość gospodarstwa i pracy domowej. Na to znowu, by wychowanie takie było dostępne dla niezamożnych rodzin, musi ono być tanie, czego jedynie zakonnice, nie mające własnej rodziny i ślubujące ubóstwo, podjąć się mogą i tym brak pomieszczenia i funduszów na zbudowanie odpowiedniego budynku, stają zwykle na przeszkodzie. Zgromadzenie Rodziny Maryi znajduje się pod tym względem w wyjątkowo korzystnem położeniu; znalazło dobroczyńcę w osobie Stanisława hr. Wiśniewskiego, który zaofiarował na ten cel wspaniały budynek z obszerną kaplicą i ogrodem, mogący pomieścić kilkadziesiąt wychowanic. Dzięki tej ofiarności, Siostry Rodziny Maryi mogą urządzić w bieżącym jeszcze roku Zakład wychowawczy dla panienek średniego stanu. Na razie otwartą zostaje jedynie pierwsza klasa. — Dalsze ofiary na utrzymanie pożytecznej tej instytucyi przyjmowane będą z wdzięcznością.

Bliższych wyjaśnień udziela główna przełożona Zgromadzenia Rodziny Maryi, matka Zofia Kończanka we Lwowie, ul. Słodowa l. 6.

— **Na cmentarzu** w Maria Lanzendorf przy kolei Wiedeń-Aspang odsłonięty został świeżo odrestaurowany nagrokek pochowanego tam ś. p. Stanisława Gorayskiego, żołnierza wojsk napoleońskich. Jeden z członków Towarzystwa Biblioteki polskiej w Wiedniu, zajmujący się odszukaniem i opisaniem rzeczy i pamiątek polskich w Wiedniu i jego okolicy, odnalazł bowiem w tutejszym klasztorze OO. Franciszkanów współczesną zapiskę, iż w dniu 2 sierpnia 1809 r. w domu pod l. 24 w Ober-Lanzendorf umarł, w skutek trudów wojennych (po bitwie pod Wagram) w 28 roku życia Stanisław Gorayski, kapitan 5 kompanii polskiego pułku ułanów gwardyi cesarza Napoleona i na cmentarzu w Maria-Lanzendorf z honorami wojskowymi pochowanym został.

Po odszukaniu miejsca wiecznego spoczynku ś. p. Gorayskiego, odnalezionym został również pod murem cmentarnym już usunięty jako opuszczony i upływem czasu zniszczony kamienny nagrobek, wystawiony w r. 1809 przez korpus oficerów wspomnianego pułku.

Uwiadomiony p. August Gorayski z Moderówki, którego ojciec był stryjecznym bratem zmarłego, nadesłał natychmiast odpowiedni zasiłek pieniężny, który dozwolił ten duży i piękny nagrobek odnowić, dawny napis „*D. O. M. Stanislaus Korczak a Goray Gorayski Capitaneus cohortis polonicae Custodum Imperatoris * 1781 † 1809*“ przywrócić i opodal grobu ustawić.

Maria-Lanzendorf jest słynnem miejscem odpustowem, a cmentarz leży obok klasztoru OO. Franciszkanów.

— **Z życia Pasteura.** W roku 1865 — opowiada prof. Brühl z Heidelberga w tygodniku *Nation* — panowała w południowej Francyi epidemia na jedwabniki, pustosząca straszliwie wielkie hodowle tego pożytecznego owadu. W celu zażegnania klęski czyniono wszelkie wysiłki, wybierano komisye, próbowano różnych środków — wszystko napróżno. Cały przemysł jedwabniczy stanął nad przepaścią. Za poradą chemika Dumasa, zwrócono się wówczas o pomoc do Pasteura. Uczony wahał się z początku: „Moi kochani — mówił — przecież ja w życiu nie widziałem na oczy poczwarki jedwabniczej, jakże więc mogę badać przyczyny jej choroby“. — „Tem lepiej — odparł Dumas — przystąpisz pan do rzeczy bez powziętych z góry uprzedzeń i będziesz mógł w całości oddać się swoim spostrzeżeniom“. Po trzech tygodniach, od chwili gdy Pasteur po raz pierwszy w życiu zobaczył poczwarki jedwabnicze, paryska Akademia była już w posiadaniu jego raportu, w którym uczony rozwiązywał problemat. Wskazał on, iż choroba spowodowana jest pasożytem i zalecił zwalczać ją wyszukiwaniem do hodowli wyborowych zdrowych ras jedwabników. Rady posłuchano i zaraza na zawsze wygasła. Kolosalnie bogaty przemysł jedwabniczy francuski zawdzięcza więc zmarłemu swoje ocalenie.

— **Najnowsze pismo.** W Madrycie zaczęło wychodzić pismo drukowane na — płótnie, farbą, która daje się łatwo zmywać wodą, tak, że taki egzemplarz dziennika po przeczytaniu może służyć za — chustkę do nosa.

— **Najbogatszemi kobietami** na świecie, zdaniem gazet amerykańskich, są: sennora Consino, miss Hettie Green, baronowa Burdett-Coutts, pani de Barrios (markiza de Roda), miss Marry Garrett z Baltimory i rossyjska właścicielka dóbr pani Walewska (?). Pani Consino, wdowa, przemieszkująca w Ameryce południowej, posiada czterdzieści milionów szterlingów majątku. Oprócz olbrzymich dóbr, należą do niej koleje, kopalnie srebra, miedzi i węgla kamiennego, oraz nieocenionej wartości drogie kamienie. Same kopalnie węgla kamiennego przynoszą jej 17.000 funtów szterlingów rocznego dochodu. Miss Hettie Green jest najbogatszą damą w Ameryce północnej Markiza Roda jest żoną hiszpańskiego granda. Urodziła się w Guatemali. Ówczesny prezydent tego państwa, sennor de Barrios, ożenił się z nią gdy miała lat czternaście, a następnie zdążył jej zapisać cały majątek, zanim go w stolicy rozstrzelali. Pozostawił wdowie pięć milionów funtów szterlingów. Miss Mary Garrett w Baltimore i Ohio posiada dwa miliony funtów szterlingów.

— **Spuścizna** po głośnym miliarderze amerykeńskim Jay Gouldzie, jak donosi *New York Herald*, oceniona została na 82,900.000 dolarów (350 milionów marek)

— **Z życia pająków.** John Lubbock znakomity naturalista angielski, głośny ze swych badań nad owadami, wydał w tych dniach obserwacye swoje nad pająkami. Dokonał on całego szeregu badań nad żarłocznością tych prawdziwych rozbójników w świecie owadów, starannie ważąc ilość pokarmu, jaką codziennie te istoty pochłaniają. Okazało się, że pająki należą do stworzeń najżarłoczniejszych na świecie. Żeby czytelnik mógł sobie o tem wyrobić dokładne pojęcie, Lubbock obliczył, ile człowiek stosownie do wagi swego ciała powinien zjeść, żeby dorównać pod tym względem pająkowi. Pokazało się, że człowiek chcąc do takiej perfekcyi dojść, musiałby na dobę zjeść: dwa woły, trzynaście owiec, dziesięć dobrze opasłych wieprzów i cztery beczułki ryb.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Wczoraj po raz drugi odegrano „Andreę“ w pełnym teatrze. Znakomita gra p. Stachowiczowej w tytułowej roli, oraz p. Fiszera i Żelazowskiego zdobywała ciągłe oklaski. Jutro po raz trzeci: „Andrea“.

W sobotę wznowioną będzie tragedya Szekspira p. t. „Otello“.

W niedzielę popołudniu dramat patryotyczny L. Starzeńskiego p. t. „Gwiazda Syberyi“, wieczór po raz czwarty komedya Sardou p t. „Andrea“.

We czwartek d. 24 b. m. przedstawioną będzie sztuka narodowa p. t. „Kościuszko pod Racławicami“, a w sobotę d. 26 b. m. wznowioną będzie wyborna komedya Józefa Narzymskiego p. t. „Pozytywni“. Inne dnie przyszłego tygodnia począwszy od poniedziałku wypełni słynna krotochwila fantastyczna p. t. „Ośla skóra“ (*Pau d'Aire*) przez pp. Clairviilla i Laurimie napisana a osnuta na prześlicznej baśni francuskiej. Rzecz ta illustrowana muzyką, wymagająca wielkiej wystawy w różnych fantastycznych przemianach, przygotowaną została bardzo starannie a dla urozmaicenia repertoaru, zanim rozpocznie się sezon operowy, stanie się użyteczną i pożądaną.

W próbach: „Fircyk w zalotach“ Fr. Zabłockiego; „Przezorna mama“, Blizińskiego; „Kłamstwa“ Bourgetta; „Historya jakich wiele“ Przybylskiego i kilka jednoaktówek oryginalnych.

P. Sembrich-Kochańska, wystąpi we czwartek z koncertem w Warszawie. Artystka przybywa do Warszawy we wtorek rano z Drezna, gdzie stale mieszka. Lato spędziła w Norderney, gdzie odpoczywała po długim sezonie koncertowym, który przyniósł jej 36.000 rubli. I w roku bieżącym będzie p. Kochańska siłą przyciągającą włoskiej opery w Petersburgu, gdzie podąży po koncertach w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Smoleńsku, Witebsku, Mińsku, Kijowie i Moskwie. W koncertach p. Kochańskiej bierze udział pianistka p. Hochendlingerowa, a jako akompaniator p. Ludwik Urstein.

Stachiewicza Piotra większych rozmiarów obraz p. t.: „Na kopcu Kościuszki“, wystawiono dzisiaj w naszym Salonie sztuk pięknych. Artysta przedstawia obok kompozycyi widok na Kraków ze szczytu kopca Kościuszki, co było połączone z niemałemi trudnościami, albowiem celem zdjęcia studyów do panoramy miasta z kopca, starać się musiał o osobne pozwolenie komendy wojskowej.

W. ks. Konstanty Konstantynowicz, prezydent rossyjskiej Akademii umiejętności i autor poezyj (przełożonych przez Juliusza Grossa na język niemiecki), tłómaczy obecnie Szekspirowskiego „Hamleta“ na język rossyjski.

Z literatury. W pierwszych dniach b. m. odbyło się w Petersburskiej Akademii nauk rozdanie nagród imienia Uwarowa. Premie mniejsze w wysokości 500 rubli otrzymali: Łazarewski za opis starożytnej Małorossyi i zebranie materyału co do zaludnienia, zarządu i uprawy rolnej; Leontowicz, autor rozprawy o utworzeniu się W. Ks. Litewskiego; Miklaszewski za historyę gospodarstwa państwa Moskiewskiego; Brailowicz za studyum z XVII w.; wreszcie Runkiewicz autor dziejów arcybiskupstwa mińskiego (1797—1832). — Zaszczytne wzmianki dostały się: Dmitriewiczowi (Starożytności permskie); Pepłow'owi (hr. Jan Capodistria) i Pawlinow'owi (Histor. architekt. ros.). — Jak już z tytułów samych widoczna, większa część z nagrodzonych rozpraw zaciekawi nietylko Rossyan a tak praca Leontowicza, jak i Runkiewicza specyalnie nas obchodzić będą.

Nakładem i staraniem p. T. Nasierowskiego ukazał się „Zbiorek poezyi“ romantyka Władysława Ordona. poety z Bożej łaski, który rozsypując swe perełki po pismach peryodycznych a niewydawszy ich z kolei osobno zapomnianym został zbyt prędko przez ogół czytający. — Tomik świeżo ogłoszony wypełniają: Loterya, Suknia balowa Przed oknem bankiera, Bez śladu, Ciekawska Wigilia samotnych, Ostatnia schadzka.

Według informacyi dzienników petersburskich pozwolono wreszcie na wystawienie w teatrach cesarskich sztuki hr. Tołstoja p. t. „Władza ciemności.

O. Norbert Golichowski ogłosił świeżo we Lwowie: „Upominek dla czcigodnej zakonnej braci OO. Bernardynów w Galicyi i W. ks. Krakowskiem“. Jest to część druga rozprawki, wydanej przed kilku miesiącami, przygotowana do druku już dawniejszemi laty a uzupełniona przez szanownego autora po powrocie jego z Palestyny. — Karty omawianego tomiku wypełnia szereg lektorów zestawionych w chronologicznym i alfabetycznym porządku; celem rozprawki nic innego, tylko wzajemna zachęta „do wskrzeszenia dobrej szkoły serafícznej“. Zdaniem O. Norberta: „Szkoła filozofii, teologii u nas kwitła, rozwijała się aż po koniec ubiegłego wieku i dla tego mieliśmy zdolnych, utalentowanych lektorów, licznych studentów, wybornych kaznodziei, autorów dzieł przeróżnych. — Szkoły z lektorami były urodzajną niwą, na której wschodzili przyszli mężowie nauki i cnoty. Tradycya tej szkoły upadła. Odgrzebać ją z popiołów, rozkrzesać dawną iskrę w płomień, powinno być naszem wspólnem a ciągłem zadaniem“.

Tyle z przedmowy, do braci zakonnych, skierowanej. Z kolei następują spisy lektorów od XV. stulecia włącznie poczynając. Pierwsza wzmianka, to lektor Tymoteusz, zmarły w Krakowie 29 stycznia 1463, jeden z siedmiu w tem stuleciu zapisanych przez autora W wieku XVI. zanotował już O. Norbert lektorów 13; w następnym 127; w XVIII. cyfra ich jest jeszcze pokaźniejszą, a spotykamy tu członków najwybitniejszych rodzin polskich. Ostatnim w długim szeregu spisanych lektorów jest Apolinary Garguliński, zmarły we Lwowie 26 kwietnia 1895 roku. –

Rozprawka O. Norberta stanowi według woli autora upominek dla zakonnej braci, lecz i badacz przeszłości niejednokrotnie do niej zaglądnie, by skorzystać z pracowicie i troskliwie zgromadzonych szczegółów i niejedna rodzina z przyjemnością się dowie, że przodkowie jej już przed paru wiekami pracowali dla dobra ojczyzny i społeczeństwa polskiego.

W Paryżu w 86 roku życia zmarł Hipolit baron Larrey, znakomity chirurg, syn barona Larrey'a, naczelnego chirurga wojsk Napoleona I., o którym cesarz w pamiętnikach wyraził się, że „był to najuczciwszy człowiek. jakiego znał“. Hipolit Larrey był członkiem akademii lekarskiej od roku 1850 oraz akademii nauk ścisłych; był też po roku 1870 przez dwa lata deputowanym i należał do stronnictwa bonapartystycznego Między innemi pismami specyalnemi wydał on rozprawę o chorobach jakie sprowadzał u żołnierzy dawny wysoki kołnierz mundurów; dzięki tej rozprawie kołnierze zniesiono. Oprócz swojej specyalności, Larrey, jako gorący wielbiciel rodziny Napoleonów, napisał biografię matki Napoleona I., Letycyi Bonaparte.

Listy bardzo ciekawe, sir Walter Scotta i lorda Tennyson zostały odnalezione w tych dniach w Dundee (Szkocya), u antykwaryusza Falconer, który nie przeglądał tych zbutwiałych rękopisów i nie znał ich ceny. Pomiędzy innemi jest list Walter Scotta do jego biografa, Lockharta. List ma tylko dwie stronnice, ale skreślony jest pismem tak drobnem i ścisłem. że 1.500 słów zawiera, odsłaniając nieznane dotychczas cechy charakterystyczne autora „Ivanhoe.“ Najciekawszy autograf Tennysona, późniejszego poety-laureata pisany był w r. 1834 do profesora Wilson, który skrytykował pierwszy zbiorek jego wierszy. Młody poeta wyraża większą sympatyę dla swego krytyka, niż dla Johna Lake, który występował w obronie jego utworu.

Pogadanki naukowe.

(Przenoszenie światła na odległość. — Kinetoskop. — Artograf i znaczenie jego dla dziennikarstwa. — Oświetlenie auerowskie. — Acetylen i jego zastosowanie — „Karbid“. — Lampy spirytusowe.

Dziedziny światła pod wielu względami są obecnie przedmiotem bardzo żywego, powszechnego zainteresowania: tyczy się to także materyałów i środków do oświetlania. Już od lat kilkunastu istnieje — jak wiadomo — między oświetleniem elektrycznem i gazowem walka konkurencyjna, która co prawda obu stronom ciągle korzyści, zamiast szkód przynosi. Tak n. p. zdawało się dawniej, że przynajmniej co do intenzywności oświetlenia nigdy gaz elektryczności nie dorówna: a jednak od lat kilku walczy gaz, przy pomocy t. zw. palników auerowskich. już nie o równość. lecz o przewagę pod tym względem nad elektrycznością. Dziś mamy już zaprowadzone w wielu miastach zachodnich i amerykańskich (a z polskich miast w Warszawie) oświetlenie auerowskie, zwane też inkandescencyjnem. polegające jak wiadomo na wzmocnieniu siły światła gazowego przez umieszczenie w niem siatki z tlenków pewnych pierwiastków rzadkich, jak *tor*, *lantan*, *cer* i innych, mających własność łatwego i bardzo silnego rozżarzania się do białości, w temperaturach stosunkowo nie bardzo wysokich. Do zupełnego zwycięstwa temu rodzajowi oświetlenia przeszkadza jeszcze tylko to, że owe siatki nieco zanadto prędko się zużywają w stosunku do ich dość znacznej ceny. Obecnie stosunek ten staje się coraz korzystniejszym, w skutek prawdziwie gorączkowych poszukiwań przytoczonych wyżej pierwiastków w Norwegii i Ameryce.

Wspomniana walka w dziedzinie oświetlenia weszła obecnie zupełnie niespodzianie w nowe stadyum, gdyż przystąpił do niej gaz acetylenowy, jako całkiem nowy współzawodnik, który dopiero zeszłego roku został sygnalizowany z Ameryki. Acetylen — będący t. z. węglowodorem, t. j. połączeniem węgla i wodoru podobnie jak główne składniki gazu świetlnego — był dawno znany: wchodzi on zresztą w skład gazu świetlnego, jako składnik uboczny co do ilości (tylko około 0 5 prc.) ale jako jeden z najważniejszych co do wartości świetlnej. Wiedziano też dawno, że czysty gaz acetylenowy pali się płomieniem około 15 razy intenzywniejszym niż gaz świetlny. Ale o jakiemkolwiek zastosowaniu acetylenu do oświetlania nie mogło być mowy, gdyż sposoby otrzymywania go były bardzo trudne i drogie Dopiero w r. 1893 udało się znaleść łatwy sposób otrzymywania czystego acetylenu sławnemu uczonemu Moissan'owi przy pomocy jego pieca elektrycznego, służącego do wytwarzania nadzwyczaj wysokich temperatur. Stapiając w takim piecu wapno z węglem. mógł on otrzymać łatwo i w znacznej ilości połączenie węgla z wapniem zwane węglikiem wapniowym (*Calciumcarbid*), również dawniej znane chemikom, ale jako ciało bardzo nieprzystępne. Połączenie to w zetknięciu z wodą rozkłada się w ten sposób, że wapień łączy się z tlenem wody na powrót w tlenek wapniowy t. j. wapno, a uwolniony węgiel z wodorem wody, dając czysty acetylen. Wprawdzie gaz ten, otrzymany na małą skalę, jak to zrobił Moissan, był jeszcze stosunkowo drogi. Ale, kiedy wkrótce potem przeprowadził amerykanin Willson ten sam sposób w dużych piecach elektrycznych, stał się acetylen tak przystępny i tani, że — jak twierdzi Willson i wielu innych, przy użyciu siły wodospadu Niagary do wytwarzania potrzebnej elektryczności — będzie mógł dać oświetlenie znacznie tańsze niż elektryczne lub gazowe.

Gdyby się to sprawdziło, to nowy ten sposób oświetlania pokonałby pod wszelkimi względami dotychczasowe, gdyż posiada on niektóre ważne zalety, brakujące ostatnim. Dzisiejsze sposoby oświetlenia intenzywniejszego mogą się opłacać tylko na wielką skalę, przy użyciu fabrycznych zakładów centralnych, z całą siecią rur, względnie drutów rozprowadzających, — mogą być zatem zastosowane tylko w większych miastach. Acetylen zaś może być wytwarzany z największą łatwością na każdem miejscu, równie tanio na wielką jak na mniejszą nawet skalę. Wystarczy bowiem pomieścić sproszkowany węglik wapniowy w dowolnem naczyniu w formie flaszki lub bańki i dopuszczać doń stosowną ilość wody z innego naczynia komunikującego z pierwszem, aby otrzymać zupełnie czysty gaz, który mógłby być spalany w najprostszych palnikach połącznych z naczyniem wprost, lub też za pomocą rurek kauczukowych albo metalowych.

Równie ważną zaletą światła acetylenowego jest to, że jest ono zupełnie białe i czyste, jakoteż, że siła jego daje się bardzo łatwo w szerokich granicach regulować, stosownie do potrzeby. Światło czystego acytelenu byłoby dla zwyczajnych celów nadto intenzywne. Ale mieszając acetylen z powietrzem, za pomocą bardzo prostych urządzeń, połączonych z palnikami, można zmniejszać intenzywność dowolnie w czasie palenia, przez co się zarazem siłę świetlną gazu znacznie lepiej wyzyskuje. Tak n p. mieszając go z 9 obj. powietrza otrzymuje się światło około 2 razy silniejsze od gazowego, co dla zwykłego oświetlenia aż nadto wystarcza. Mieszając zaś acetylen z ilościami powietrza jeszcze większemi, można zamienić lampę w źródło ciepła, do ogrzewania n. p kuchni gazowych — podobnie jak przy gazie świetlnym, tylko i w tym wypadku korzystniej.

Jak nic bez ale, tak i acetylen ma swoje niemałe wady. Do najważniejszych należy zaliczyć jego własności silnie trujące, dalej to, że w pewnych warunkach gwałtownie wybucha i wreszcie, że przy jego wytwarzaniu powstaje wiele ciepła, około 6 razy więcej niż przy gaszeniu wapna. Niektórzy utrzymują. że z powodu tych wad nie da się on zastosować do oświetlania, szczególniej na małą skalę; zapominają jednak. że gaz świetlny jest również trujący i w pewnych warunkach wybuchający, a przecież nikt się go dziś nie obawia, chociaż, nim się upowszechnił, długo przeciw niemu tą bronią walczono. Wady acetylenu są co prawda większe, ale jeżeli on tylko wejdzie w użycie, zapoznamy się z niemi dobrze i również nie będziemy się ich obawiać.

Ważniejsze są wątpliwości, podnoszone przez niektórych teoretyków, którzy utrzymują, że nawet przy pomocy tak tanich źródeł siły, jak wodospady, nie zdoła acetylen konkurować co do ceny z gazem świetlnym, a to z tego powodu, że do otrzymywania owego połączenia węgla z wapniem, — które już dziś nazywają popularnie karbidem — potrzeba bardzo wiele elektryczności. Kwestya ta będzie wkrótce rozstrzygnięta w wielkiej fabryce karbidu, która ma być zbudowana przy wodospadzie Niagary. Chociażby te próby wypadły ujemnie, to w każdym razie będzie używany acetylen do oświetlania intenzywnego co najmniej w tych wypadkach. gdzie nie da się zastosować korzystnie oświetlenie auerowskie lub elektryczne jak n. p. do oświetlenia wagonów kolejowych, okrętów, fabryk etc., a oprócz tego mógłby być dodawany do gazu świetlnego, w celu zwiększenia jego siły świetlnej.

Zresztą od acetylenu spodziewa się wiele nietylko technika oświetlenia, lecz także przemysł czysto chemiczny. Są to jednak rzeczy nadto specyalne, aby je tu opisywać: wystarczy wspomnieć, że z acetylenu można otrzymać sposobami dość zawiłymi, ale nie bardzo drogimi, spirytus, kwas szczawiowy, kwas mrówkowy, benzol, połączenia sinowe (n. p. kwas pruski, sinek potasu i t. d.) i inne. Francuzi obliczają, że jeżeli acetylen będzie mógł konkurować na polu oświetlenia. to będzie też dość tani do fabrycznego wyrobu spirytusu. Próby wykazały, że taki spirytus byłby bardzo czysty i — co najważniejsza — zupełnie wolny od fuzlu, tego najszkodliwszego, a zarazem najtrudniejszego do usunięcia składnika dzisiejszego spirytusu Wobec tak doniosłego i różnorodnego znaczenia acetylenu, dołożą uczeni i fabrykańci wszelkich możliwych starań, aby karbid był ciałem codziennego użytku, jeżeli nie zaraz, to z pewnością w niedalekiej przyszłości.

W oświetleniu na małą skalę panuje dotąd zupełnie niepodzielnie nafta; i dlatego może sobie bezkarnie pozwalać na tendencye zwyżkowe, jakie się objawiły w ostatnich czasach.

Przed kilku miesiącami wyszła z Berlina pogłoska, że i ona dostanie konkurenta którym będzie spirytus. Nowo wynalezione lampy spirytusowe, polegające na tej samej zasadzie co palniki auerowskie, narobiły też wiele hałasu, jednakże tylko chwilowego i to głównie z tej przyczyny. że zajął się niemi osobiście cesarz niemiecki Wilhelm. Okazało się wkrótce, że lampy te są drogie i wcale niewygodne i że w ogóle nafcie prędzej może zrobić konkurencyę w przyszłości acetylen niż spirytus. *J. T.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Kółka rolnicze“. W ostatnich tygodniach zostały zawiązane nowe Kółka: w Biadolinach radłowskich (pow. Brzesko), w Szufnarowej (pow. Jasło). i w Strzałkowicach (pow. Sambor). Ogółem zawiązano dotąd 1059 Kółek.

Z funduszu pożyczkowego, uchwalonego przez Sejm dla handlowo-przemysłowej działalności „Kółek rolniczych“, udzielił Wydział krajowy bezprocentową pożyczkę w kwocie 100 zł. „Kółku rolniczemu“ w Woli Kąkolowskiej w powiecie rzeszowskim i 150 zł „Kółku rolniczemu“ w Nowosiółkach w powiecie przemyskim.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 października: pszenica 7·— do 7·25 zł., żyto 6·— do 6·30, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5· do 5 20, rzepak 8 25 do 8 75, groch 5 50 do 8 —, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 40· do 42 —, szwedzka 30·— do 38 —, biała 45·— do 50·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 40·— do 60·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie słabsze.

Kraków 17 październ.: pszenica biała 7·40 do 7·70, czerwona 7·30 do 7·55, żółta 7·30 do 7·55, żyto 6·35 do 6·60, jęczmień browarny 6·80 do 7·25, pastewny 5 60 do 6·—, owies 5·60 do 6·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·20 do 9·30.

Usposobienie: słabsze.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 5 październ. do 12 października b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 6·85 do 7·10, żyto stare — do —, nowe 5·85 do 6·15, jęczmień browarny 5·35 do 5·85, pastewny 4·75 do 5·—, owies 4·65 do 5·25, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·— do 8·—, groch pastewny 5·— do 5·50, fasola —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, wyka —·— do —·—, koniczyna 35.— do 45·—, koniczyna biała n. 18·— do 22·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·— do 8·75, rzepak nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 5·50 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 80·— do 107·—, nafta zwykła 16·— do 17·— salonowa 19·— do 20·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 13·70 do 13·95.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju w dniu 16 października 1895 przedstawia się w sposób następujący:

W powiecie czortkowskim w Skorodyńcach pozostała z dnia poprzedniego 1, umarła 1 osoba.

W powiecie kamioneckim w Radziechowie pozostaje z dnia poprzedniego nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie sokalskim w Byszowie pozostaje z dnia poprzedniego nadal w leczeniu 1.

W powiecie tarnopolskim w Bucniowie zachorowała i pozostaje w leczeniu 1; w Ostrowie zachorowała i pozostaje w leczeniu 1; w Tarnopolu pozostało z dnia poprzedniego 7 chorych, z tych umarł 1, pozostaje w leczeniu 6; w Zagrobeli umarła 1 osoba, pozostała w leczeniu z dnia poprzedniego.

W powiecie trembowelskim w Janowie pozostaje z dnia poprzedniego nadal w leczeniu 1; w Małowie pozostały 2, zachorowały 2, umarła 1, pozostają 3; w Ruzdwianach pozostały 2, zachorowały 2, umarła 1, pozostają 3; w Strusowie pozostały 3; w Warwaryńcach pozostały 2. Razem pozostało w leczeniu z dnia poprzedniego osób 21, zachorowało 6, umarło 5, pozostaje nadal w leczeniu 22 osób.

Najj. Pan nadał pozostającemu w Ministerstwie spraw zagranicznych w stanie szczególnej rozporządzalności nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu Ministrowi, Juliuszowi br. Südenhorst-Zwiedinekowi, godność tajnego radcy.

Najj. Pan powrócił dziś z rana z Zagrzebia do Gödöllö.

We wtorek, jako w dniu Swoich Imienin, odebrała Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika nader liczne gratulacye. Życzenia złożyli między innymi także: P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski i P. Prezydent Ministrów hr. Badeni, wraz z wszystkimi członkami swego gabinetu. Po południu odbył się u Najd. Arcyksięstwa obiad, w którym wzięli udział prawie wszyscy Członkowie Najd. Rodziny Arcyksiążęcej.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał w dniu wczorajszym z Wiednia na dziesięć dni do Budapesztu.

Cesarz Wilhelm z małżonką i licznym orszakiem przybył przedwczoraj do Urville, zkąd udał się do Metzu celem zwiedzenia tamtejszej katedry. Wczoraj zwiedzali cesarstwo pobojowiska, a między innemi także pobojowisko pod Gravelotte. Jutro dnia 18 października, jako w rocznicę urodzin swego ojca, dokona monarcha odsłonięcia pomnika cesarza Fryderyka na polu bitwy pod Wörth.

Ks. Łobanow po śniadaniu danem na jego cześć przez sekretarza stanu barona Marchalla, a na które otrzymali zaproszenie ambasadorowie rossyjski, hiszpański, poseł szwajcarski, minister handlu Berlepsch, hr. Pourtalés i radca legacyjny książę Aleksan-

der Hohenlohe, opuścił stolicę niemiecką i udał się z powrotem do Petersburga. Kanclerz ks. Hohenlohe odjechał do Strassburga, aby być obecnym na uroczystości odsłonięcia pomnika cesarza Fryderyka w Wörth

Teraz dopiero donoszą, że cesarz podczas przyjęcia ks. Łobanowa w Hubertusstock wręczył mu swój portret, co uważają za oznakę, że przebieg posłuchania był zadowalający. Pomimo to, jak telegrafują z Berlina do wiedeńskiego *Fremdenblattu*, nie należy przywiązywać do pobytu rossyjskiego ministra w stolicy niemieckiej zbyt wielkiego znaczenia. Najtrafniej zdaje się charakteryzować znaczenie tej wizyty następujący oficyalny komunikat: Ponieważ ks. Łobanow jadąc do Francyi nie wstąpił do Berlina, byłoby sprawiło silną sensacyę i nietłómaczonoby bynajmniej tego w duchu pokojowym, gdyby i w powrocie pominął metropolię niemiecką. Zrozumiał to ks. Łobanow i prosił o posłuchanie u cesarza, które mu zostało udzielonem w formie najłaskawszej. W każdym razie pobyt jego w Berlinie i zetknięcie się z decydującemi osobistościami oddały sprawie pokoju cenne usługi.

Według doniesienia dzienników, 25-ta rocznica kapitulacyi Metzu, oraz uroczystość ku uczczeniu pamięci księcia Fryderyka Karola, obchodzoną będzie d. 27 b. m. bankietem, na który ma przybyć także cesarz.

W Berlinie zajmują się wiele mową. którą wygłosił na otwarcie roku uniwersyteckiego profesor Adolf Wagner, tegoroczny rektor berlińskiego uniwersytetu. Omawiał on w niej stosunek ekonomii politycznej do socyalizmu. Ekonomia polityczna — mówił Wagner — korzystała także z nauk socyalizmu, stoi jednak na zupełnie innym gruncie, pod względem metody i wyników badania. Jeżeli zwykli robotnicy studyują kwestye, poruszone przez socyalną demokracyę. to studyowanie takowych powinno być również dozwolone młodzieży akademickiej. Naukowe badanie socyalizmu prowadzi do uznania jego naukowej pracy myślenia i do odparcia jego błędów. Wówczas trzeba będzie uznać, że Engels, Marx i Lassalle byli nietylko agitatorami, ale także myślicielami podobnie jak inni filozofowie.

Temps pisze w artykule o pobycie ks. Łobanowa w Berlinie, że odwiedziny te mają o tyle tylko polityczne znaczenie, o ile chodziłoby o porozumienie się Rossyi i i Francyi z mocarstwami trójprzymierza co do wspólnej akcyi, jaką należałoby przedsięwziąć w Konstantynopolu. *Temps* przeciwnym jest wspólnej akcyi i sądzi, że równoległa akcya z jednej strony Rossyi i Francyi, z drugiej trójprzymierza byłaby o wiele pożyteczniejsza.

Z Petersburga donoszą, że na uroczystości koronacyjne w Moskwie przybędą władcy Chiwy i Bokhary a prawdopodobnie także szach perski.

Wedle wiadomości z Abbas Tuman, stan zdrowia chorego na suchoty wielkiego księcia Aleksandra Michałowicza jest nadzwyczaj groźny.

W stanie zdrowia następcy tronu w. księcia Jerzego nie zaszła żadna istotna zmiana.

Dowódzcy korpusu gwardyjskiego i korpusu 1 generałowie Mansay i Daniłow mają otrzymać inne przeznaczenie. Na ich miejsce mianowani zostaną ks. Leuchtenberski i generał br. Meyendorff, którzy już podczas tegorocznych manewrów dowodzili tymi korpusami.

Russk. Inwalid ogłasza ukaz, na mocy którego utworzony ma być dla południowo-usuryjskiego oddziału, wschodnio-syberyjski ruchomy park artyleryi, który w razie mobilizacyi zamieniony będzie na wschodnio-syberyjską ruchomą brygadę artyleryi.

Ministerstwo skarbu zaprzecza wiadomości, jakoby na nowo rozpoczęte zostały rokowania w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Rossyą a Włochami.

Serbskie poselstwa w Berlinie i Rzymie mają być ze względu na potrzebę zaprowadzenia oszczędności zwinięte z dniem 1 stycznia 1896 r. a sprawy ich poruczone agentom dyplomatycznym. Dotychczasowi posłowie w tych stolicach generał Pantelic i p. Steic otrzymają inne posady, pierwszy w armii, drugi w służbie administracyjnej. Były sekretarz poselstwa serbskiego w Petersburgu p. Marinkowic będzie mianowany pierwszym szefem sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych.

Skupczynie, która zbierze się wkrótce na sesyę jesienną zostaną przedłożone między innymi projekty ustaw: o reorganizacyi trybunału kasacyjnego, o rozszerzeniu instytucyi sądów przysięgłych i o reorganizacyi sądów handlowych.

Jak donosi *Agencya Stefaniego* z Massawy, nadeszła tamże onegdaj depesza generała Baratieri z Antalo. Według tej depeszy kolumny wojsk, które wysłane były dla ścigania nieprzyjaciela, rozpędziły ostatnie siły nieprzyjacielskie i powróciły w d 15 b. m. z wyprawy. Arimondi przybył do Amba Alagi i połączy się z ras Sebathem który uda się wraz z nim do Antalo, aby złożyć hołd generałowi Baratieri. Ras Mangasza uciekł w kierunku południowo-zachodnim. Przywódca Cagnasmac Aïlu Mariam, który był raniony i wzięty do niewoli w potyczce pod Debra Aïlat, zeznał, iż inżynier Capucci pozostaje na wolności, lecz jest pod strażą. O dalszym pochodzie na Szoa nie ma żadnych pewnych wiadomości.

Prasa — zwłaszcza włoska i w ogóle zagraniczna — zajmuje się obecnie żywo sprawą podróży króla Portugalii Don Karlosa do Rzymu, w celu odwiedzenia królestwa włoskich. Podróż ta — jak donoszą dzienniki — nie przyjdzie do skutku, zamiar takiej podróży istniał jednak rzeczywiście. Na podstawie „wiarogodnych informacyj“, otrzymanych z Lizbony, zapewnia bowiem *Pol. Corr.*, iż Don Karlos już 16 września wystosował do króla Humberta pismo, w którem wyraził mu zamiar odwiedzenia dworu włoskiego w Rzymie, z tym dodatkiem, iż odwiedziny te będą miały oficyalny charakter. Wiadomość o tym zamiarze króla portugalskiego miała wywrzeć bardzo przykre wrażenie na Papieżu. Kompetentne sfery w Lizbonie zostały też natychmiast poinformowane w tym duchu, iż podobne postępowanie króla Don Carlosa, które stworzyłoby precedens co do pojawiania się innych katolickich monarchów w Rzymie i nie pozostałoby bez politycznych następstw, musiałoby być przez Ojca św odczutem jako obraza. Zaznaczono też wyraźnie, iż gdyby Don Karlos wytrwał przy swoim zamiarze, wówczas pod żadnym warunkiem nie mógłby być przyjętym przez Papieża. Z drugiej znowu strony w poinformowanych kołach lizbońskich utrzymują stanowczo, iż wobec formalnego zapowiedzenia wizyty w Rzymie, nie przyjąłby król Humbert Don Karlosa w innem mieście, tylko w Rzymie. Król portugalski znalazł się więc wobec alternatywy bardzo drażliwej, i z tego niewątpliwie powodu odstąpił od planu rzymskiej podróży.

Z drugiej znowu strony w doniesieniu sprawozdawcy *Pol. Corr.*, zostającego w stosunkach z kołami watykańskiemi, wskazano, że przyjęcie Don Karlosa przez Papieża, gdyby król Portugalii przybył do Rzymu jako gość króla włoskiego, oznaczałoby zupełne zerwanie w tej mierze z tradycyami Stolicy św. Gdy bowiem cesarz Wilhelm II w roku 1888 po raz pierwszy przybył do Rzymu i był przyjęty przez Papieża, wówczas kardynał sekretarz stanu wystosował notę do wszystkich mocarstw, w której oświadczył, iż Ojciec św. tylko dla tego mógł przyjąć niemieckiego cesarza, ponieważ on, jako protestant nie jest związany tymi względami, jakie zachować muszą katoliccy monarchowie wobec Głowy katolickiego Kościoła. W kołach watykańskich twierdzą przeto, iż gdyby król portugalski przy sposobności swojej wizyty na dworze włoskim objawił życzenie, aby go Papież przyjął, natenczas otrzymałby odmowną odpowiedź z powołaniem się na notę z r. 1888.

W Paryżu panuje przekonanie, że rząd zawiesi uchwałę rady municypalnej, która przeznaczyła sumę 20 franków dla strejkujących w Carmaux.

Na dzień otwarcia Izb zapowiedziano 25 interpelacyj! Mianowicie w sprawie Madagaskaru, senatora Magnier, zmowy w Carmaux, aktorki Klein i t. d. Jak widać nie braknie rozmaitości.

Daily News donoszą z Konstantynopola, że w miejscowości Akhissar, odległej o 120 mil od Konstantynopola, pospólstwo napadło na Armeńczyków, przyczem 50 ludzi zabito i wielu raniono. Targowicę zrabowano.

Biuro Reutera donosi z Konstantynopola, iż rząd angielski jest stanowczo zdecydowany przeprowadzić przyjęcie reform armeńskich, projektowanych przez Anglię, Francyę i Rossyę i nie omieszka ewentualnie wywrzeć w tym celu silnego nacisku na sułtana.

Depesze z Konstantynopola potwierdzają, że sprawa reform armeńskich była przez dwa dni ostatnie przedmiotem narad ministeryalnych, a *Biuro Reutera* donosi, że ambasadorowie oczekują jeszcze dziś stanowczej decyzyi sułtana. Jest prawdopodobnem że sułtan przyjmie projekty trzech mocarstw.

Z różnych stron obszernego państwa tureckiego nadchodzą ciągle niepokojące wiadomości o wzburzeniu umysłów i krwawych starciach pomiędzy muzułmanami i chrześcianami. Krąży pogłoska, że podczas ostatnich zawichrzeń w Trapezuncie zabito do tysiąca ludzi i że w przyległych miejscowościach mordy i różne straszne nadużycia trwają bez przerwy.

Wypadki na Wschodzie bacznie są śledzone i omawiane przez prasę rossyjską.

Swiet jest zdania, że sprawa armeńska szybko się skończy i radzi, żeby Rossya zajęła co prędzej w imię bezpieczeństwa swych granic „poważne pozycye obronne w Erzerumie i Konstantynopolu“.

Inne dzienniki nie idą tak daleko, ale wszystkie zgadzają się w tem, że dyplomaci rossyjscy winni mieć oczy zwrócone na Wschód. I nietylko na jeden. Dzisiaj mamy już dwa Wschody. Nowy — Wschód azyatycki i dawny — europejski. Na obu tych Wschodach trzeba działać energicznie. W Azyi należy zmusić Japonię do ewakuacyi Liao-Tangu, w Europie zaś wypada zapobiedz odsłaniającym się coraz bardziej istotnym dążeniom Anglii. Dotąd wszakże tylko *Swiet* formułuje ściślej jak postąpić należy, inne dzienniki nie stawiają wniosków tak kategorycznych.

Według doniesienia telegraficznego *Nieuws van den Dag* z Batawii, okręt wojenny portugalski, wysłany do Timor dla stłumienia wybuchłego tam powstania, na trafił na skałę podwodną około jednego z przylądków. Wysłany mu został na pomoc parowiec rządowy niderlandzki.

Agencya Stefaniego donosi pod dniem wczorajszym z Massawy: Depesza generała Baratieri z Anatolo z dnia 12 b. m. zawiadamia o zniesieniu sił wojennych Ras-Mangaszy, który z małym oddziałem schronił się w góry Uogera. Generał Arimondi wysłany został z trzema batalionami i baterią górską dla rozproszenia głównych sił rokoszan. — Ludność okazuje zadowolenie z obecności wojsk włoskich Ze wszystkich okolic przybywają deputacye od duchowieństwa, aby złożyć hołd zwycięzcom. Ras-Allula znajduje się wraz ze swemi wojskami w Aszingi. Negus Menelik obiecuje, iż wyruszy przeciwko wojskom włoskim. Stan zdrowotny oficerów i żołnierzy włoskich jest zupełnie dobry.

Biuro Reutera donosi z Hong-Kong: Konsul angielski, który jest członkiem komisyi śledczej w sprawie rzezi w Ku-Czeng konferował niedawno z wicekrólem Fu-Kienu. Rezultatem układu jest, iż jeszcze 18 osób aresztowanych, a uznane za winne, ulegną karze śmierci; pozostali sądzeni będą przez osobną komisyę, która upoważnioną jest do wydawania wyroków śmierci. Zadawalniające załatwienie sprawy przypisują wiadomości o ultimatum admirała angielskiego.

Z Yokohamy donoszą, iż rozporządzenie cesarskie zabrania Japończykom udawać się na Koreę bez specyalnego na to pozwolenia.

Depesza z Soeul (stolica Korei) oznajmia, iż podczas zamięszania, jakie powstało z powodu napadu antyreformistów na pałac, wtargnęli buntownicy do sypialni królewskiej i zamordowali tam trzy kobiety, w liczbie tych znajduje się przypuszczalnie i królowa Korei.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zagrzeb, 17 października. Najj. Pan zwiedził ratusz miejski, gdzie w głównej sali pięknie przystrojonej powitali Monarchę burmistrz i członkowie rady miejskiej. Najj. Pan przyjął dwa medale, wybite na pamiątkę odwiedzin monarszych i przyrzekł, że wkrótce skorzysta ze sposobności, ażeby piękne miasto ponownie odwiedzić. Następnie zwiedził Najj. Pan synagogę, gmach sądowy i Akademię. Najj. Pan był wszędzie przez tłumy ludności owacyjnie witany.

Zagrzeb, 17 października. Najj. Pan wyjechał wczoraj wieczorem o godzinie 8 do Gödöllö. — Miasto było iluminowane. Ludność żegnała Monarchę owacyjnie.

W piśmie odręcznem do bana Khuen-Hedervaryego wyraża Najj. Pan najgorętsze podziękowanie dzielnemu obywatelstwu stolicy kraju i wiernej ludności kroackiej za wielokrotne dowody przywiązania i miłości, za patryotyczne manifestacye i wzorowe zachowanie się, którego nie zakłócił karygodny wybryk młodzieży; Monarcha dodaje zapewnienie, że chwile spędzone wśród tego obywatelstwa i ludności pozostaną zawsze w miłej Jego pamięci.

Gödöllö, 17 października. Najj. Pan powrócił tu dzisiaj rano z Zagrzebia.

Wiedeń, 17 października. Najd. Arcyksięstwo Karol Ludwik z Małżonką i Córkami Najd. Arcyksiężniczkami Maryą Anuncyatą i Elżbietą wyjechał dzisiaj o godzinie 8 m. 25 rano do Pragi na uroczystość instalacyi Najd. Arcyksiężniczki Maryi Anuncyaty jako Przeoryszy zakładu dam szlacheckich na Hradczynie. Uroczystość odbędzie się w dniu 19 b. m Najd. Arcyksiążę Ferdynand uda się jutro rano do Pragi.

Wiedeń, 17 października. (*Tel. pryw.*) Według *Fremdenblattu* stan wyjątkowy w Czechach ma być w najbliższym czasie zniesiony. Wiadomość ta dotychczas jednak urzędowo niepotwierdzona.

Wiedeń, 17 października *Wiener Ztg.* ogłasza mianowanie posła Austro-Węgier przy dworze rumuńskim w Bukareszcie, hr. Welsersheimba, pierwszym szefem sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Wiedeń, 17 października. (*Tel. pryw.*) *Oesterreichisch-Ungarische Verkehrszeitung* podnosi zasługi szefa sekcyi br. Erba około austryackiego weterynarstwa, donosząc równocześnie, że p. Erb pozostanie na swojem stanowisku w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Zagrzeb, 17 października. Student Uniwersytetu, słuchacz praw Frank, został wczoraj w nocy napadnięty i pobity przez niewiadomych sprawców za to, że znieważył chorągiew węgierską. Franka zawieziono na stacyę policyjną, gdzie rany opatrzono. W celu wzięcia odwetu wyruszyło nazajutrz z rana 33 słuchaczy prawa z chorągwią uniwersytecką na plac Jellaczica, gdzie przyniesioną starą chorągiew węgierską publicznie spalono.

Zagrzeb, 17 pazdziernika. Wszystkich uczestników wczorajszej demonstracyi uwięziono. W mieście panuje spokój.

Zagrzeb, 17 października. Rząd wydał najostrzejsze zarządzenia względem sprawców, którzy wzięli udział w spaleniu sztandaru węgierskiego na placu Jellaczica. Pięciu słuchaczy uniwersytetu, a między nimi przywódcę Radicsa uwięziono. Reszty demonstrantów poszukuje policya energicznie Uwięzieni, po przesłuchaniu wstępnem w policyi, oddani zostaną sądowi. Według zeznania uwięzionych, namoczono sztandar węgierski naprzód spirytusem, ażeby przyspieszyć spalenie. Chorągiew uniwersytecką niósł oddział demonstrantów dla tego, ażeby policyę w błąd wprowadzić.

Zagrzeb, 17 października. (*Tel. pryw.*) Tutejszy dyrektor policyi Zorac nieotrzymał żadnego odznaczenia.

Kirchenberg am Walde, 17 października. Tutejsze walne zebranie związku włościańskiego wypowiedziało telegraficznie P. Ministrowi rolnictwa najgorętsze swoje sympatye z powodu mowy programowej P. Ministra a zarazem wyraziło niezłomną nadzieję, że zostanie przeprowadzoną tyle pożyteczna i konieczna dla stanu włościańskiego organizacya. P. Minister podziękował drogą telegraficzną za tę manifestacyę będącą wyrazem zaufania.

Budapeszt, 17 października. *Pester Lloyd* donosi z Zagrzebia: Spalona na placu Jellaczica chorągiew węgierska nie pochodzi z r. 1848, lecz studenci kupili ją gdzieś po drodze. Obici przez Węgrów wczoraj w nocy bracia Włodzimierz i Lew Frank, są synami przywódcy opozycyi kroackiej. Franka. Chcieli oni ściągnąć chorągiew węgierską z łuku tryumfalnego. Włodzimierza Franka pokaleczono ciężko; leczy się w domu. Trzech napastników aresztowano.

Carmaux, 17 października. Wykryto tutaj i uwięziono niejakiego Guilhelma, trudniącego się sprzedażą dzienników anarchistycznych, jako sprawcę zamachu na dyrektora huty.

Konstantynopol, 17 października. Rokowania ambasadorów trzech mocarstw pośredniczących z Saidem baszą, ukończone. Elaborat przedłożony zostanie dzisiaj Radzie ministrów, następnie zaś sułtanowi do zatwierdzenia.

Madryt, 17 października. Dziennik *Imperial* donosi z Lizbony: Królowa wdowa Maria Pia wystosowała do króla włoskiego prośbę, ażeby króla Carlosa nie przyjmował w Rzymie, lecz w Monza. Prośby tej jednak król Humbert nie uwzględnił. Król Carlos zaniechał przeto podróży do Włoch a także i do Niemiec. Sprawa zaniechanej podróży zgotowała rządowi portugalskiemu wielkie trudności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 października 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 99 60, Węgierskie akcye kredytowe 482·25, Akcye anglo-austryackie 177·—, Akcye banku Union 349 50, Akcye kolei Południowej 112·25, Losy tureckie 73·40, Akcye kolei państwowej 395·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 309·50. 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·15, Akcye tytoniowe 230 -, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 40. Akcye kolei Elbetal 278·75, Akcye banku dla krajów koronnych 282·—, 4-prc. węgierska renta złota 121·—, Akcye banku związkowego 163·10. Rubel papierowy 1 30·—, Węgierska renta papierowa 99·25, Kredytowe ziemskie 514·—, Kredyty 399·—, Rimamurania 283·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	·	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	-	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 17 października 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	309	—	314	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	96	75	97	45
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	—	110	70
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	25	101	9[illegible]
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97	90	98	60
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	90	98	60
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	20	100	90
„ „ 4 „ „	97	20	97	90
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	52	9	62
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	29.50	1	30.50
100 marek niemieckich	58	80	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 października 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.55	100.75
luty-sierpień	100.55	100.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.95	101.15
kwiecień-październik	100.95	101.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.—	153.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	196 80
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.40	157.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.70	121.90
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101 20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.—	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	177.50	178.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	400 25	400.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	920.—	930.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	284 20	284 60
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1052.—	1058.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	529.—	531.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3495.—	3510.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	311.50	314.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.25	209 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.70	100.40
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40	99 10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.70	101.70
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.60	102.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.—	93.50
z r. 1884	98.50	99.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.—	146.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.75	201.75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	59.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.75	61.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.35	120.65
Paryż	47.65	47.72.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70 —	5.72.—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55.—	9.56.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2539 (7218 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Gaborskiego w kwocie 12 zł. z pn. odbędzie się w dniach 19 listopada i 20 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 3/4 części realności wiejskiej pod lk. 147 w Krzsny położonej a wedle lwh. 274 ks. gr. gm. kat. Krasna Fecaka Zawojskiego własnej.

Cena wywołania i cena szacunkowa 1121 zł. 55 kr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciag hipoteczny w tut. Registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Leopold Caro adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 maja 1895.

L. 6324 (7208 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności w Dobczycach w kwocie 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 22 listopada 1895 i dnia 23 grudnia 1895 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya 8/12 części realności pod l. k. 37 w Dobczycach objętych Jędrzeja Kulmy własnej.

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł. 50 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. Sądowej Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zast. c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 3 września 1895.

L. 5705 (7084 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 listopada 1895 i dnia 27 grudnia 1895 każdym razem o gd. 10 rano w c. k. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/12 części realności whl. 3, 1/8 części realności whl. 4, 1/24 części realności whl. 5, 8/150 części realności whl. 116 i 4/15 części realności whl. 371 ks. gr. dla gm. kat. Teodorówki objętych, Jana Wołkowicza własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kannera w kwocie 30 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 325 zł.

Wadyum kwota 32 zł. 50 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 2 lipca 1895.

L. 20170 (6672 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kosztów sporu Piotra i Tekli Sasaków w sumie 11 zł. 15 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 306 gminy Zaczarnie objętej, do Józefa Zauchy i małoletnich Wojciecha Franciszki i Piotra Zauchów po 1/4 części należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 29 listopada 1895 i 17 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1646 zł. 39 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 165 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 11 września 1895.

L. 2540 (7119 2—3)

Dnia 21 listopada i dnia 23 grudnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Jakóba Hammera własnej pod Nr. k. 21 w Makowie położonej objętej whl. 17 ks. gr. gm. kat. Maków na 134 zł. 50 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Warty w kwocie 200 zł. z pn.

Cena wywołania 134 zł. 50 ct.

Wadyum 14 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 1. Czerwca 1895.

L. 3476 (7059 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karola Kucharza w kwocie 100 zł. odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 27 listopada 1895 o godzinie 10 rano w drodze relicytacyi egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 613 ks. gr. gm. Radomyśl objęta która na imię Abrahama Szymona 2-im Wasserstroma jest intabulowana.

Cena wywołania wynosi 62 zł. 50 ct.

Wadyum 6 zł, 25 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Władysław Krasicki w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 25 lipca 1895.

L. 5110 (7065 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zal. w Żywcu przeciw Rezi Hersteinowej pto 150 zł. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Rezi z Enochów Hersteinowej własnej, pod nk. 95 w Korczrawie położonej, składającej się z całej posiadłości lwh. 95 i 1/3 części posiadłości lwh. 667 ks. gr. gm. Korzarawa na dzień 20 listopada 1895 i na dzień 23 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 6 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 57 zł. 46 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Maurycy Jungier w Zabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 31 sierpnia 1895.

L 6578 (7086 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 listopada 1895 i dnia 27 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 140 i połowy realności wyk. hip. l. 141 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lubatowa objętych Pawła Kasprzyckiego własnych celem zaspokojenia wierzytelności Szyji Parnesa w kwocie 120 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 1206 zł.

Wadyum kwota 120 zł. 60 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacy ne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 5 września 1895.

L. 6671 (7062 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Klimy cessyonaryusza Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 287 zł. 42 ct. w. a. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu dnia 28 listopada i 30 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 97 ks. grt. gm. kat. Przecław objętej, dłużników Jonasa i Reisli Brennerów po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 2383 zł.

Wadyum 239 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registrtuurze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 31 lipca 1895.

L. 8408 (7151 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Simona Liebermana sumy 21 zł. 42 ct. wa. z pn. licytacyę realności w Przemysłowie położonej, dłużnika Hrycia Homiaka własnej, wyk. hipot. l. 32 a) gm. kat. Przemysłów objętej na dzień 19 listopada 1895 i na dzień 20 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 534 zł. aw.

Wadyum 53 zł. 40 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 2 września 1895.

L. 418 (7156 2—3)

Dnia 20 listopada 1895 i dnia 20 grudnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności Jana Stanaszka pod n. k. 719 w Zawoji objętej whl. 2168 i 268 ks. gr. gm. Zawoja objętej na 45 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Błażeja Giertugi w kwocie 29 zł. z pn.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 4 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Aleksander Paczoski c. k. notaryusz w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Maków, dnia 29 stycznia 1895.

L. 7808 (7085 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia28 listopada 1895 i 27 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 139 i połowy realności lwh. 140 księgi grunt. dla gminy katastralnej Teodorówka objętej masy spadkowej ś. p. Tomasza Belczyka własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mechla Wielsetmera w kwocie 40 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 545 zł.

Wadyum kwota 54 zł. 50 ct.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 6 września 1895.

L. 6584 (7083 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 listopada 1895 i dnia 27 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano, w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności 1/12 whl. 342 i 424, 1/4 whl. 368, 1/12 whl. 488 i 1/6 whl. 502 księgi gruntowej dla gminy katastr. Lubatowa objętych Antoniego Zająca własnych celem zaspokojenia wierzytelności Szyji Parnesa w kwocie 140 zł

Cenę wywołania stanowi kwota 229 zł. 10 ct.

Wadyum 22 zł. 91 ct.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, 6 września 1895.

L. 6487 (7187 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Zeilendra w kwocie 100 zł. odbędzie się w budynku sądowym dnia 6 listopada i dnia 11 grudnia 1895 każdym razem o gd. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności whl. 19 ks. gr. gm. Kowalowy objętej, dłużników małol. Edwarda, Ludwiki, Józefa i Feliksa Kopciów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 168 zł.

Wadyum 17 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Goyski c. k. not. w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 2 września 1895.

L. 8600 (7182 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 18 listopada 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1895 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 przed poł. przymusową sprzedaż realności wyk. hip. 937 gm. Kamionka objętej, Maryi Jabłońskiej własnej na rzecz Jakóba Löwina pto 250 zł. wa

Cena wywołania 2023 zł.

Wadyum 203 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., 3 września 1895.

L. 8679 (7186 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 20 zł. aw. z pn. przez Herscha Wolfa Rettiga przeciw nieobjętej masie spadkowej po Jakóbie Besku synie Jakóba przez kuratora Leopolda Kühnera zastępywanej wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 22 listopada 1895 i 23 grudnia 1895 każdokrotnie o godz. 10 przed poł. przymusową licytacyę 5/12 części realności dłużniczej, whl. 8 ks. gr. gm. Chrusna objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 56 zł. wa.

Wadyum wynosi 6 zł aw.

Na pierwszym terminie 5|12 części realności rzeczonej tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. jakoteż z miejsca pobytu niewiadomych współwłaścicieli Jakóba Beska syna Mikołaja i Jana Beska syna Jakóba ustanowiono pana adwokata doktora Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Szczerzec, 31 sierpnia 1895.

L. 5012 (7189 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chiela Tennenbauma w kwocie 75 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 101 i 88 w Tyczynie położonych whl. 569, 374 ks. gł. gm. kat. Tyczyn objętych, na imię Jana Domino i Józefa Błażejowskiego zaintabulowanych w dn. 25 listopada i 23 grudnia 1895 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Cena wywołania 1087 zł. 50 ct. i 215 zł. a. w.

Wadyum 1/10 ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn. dnia 29 sierpnia 1895.

L. 27886 (7173 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Arumingera w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 20 listopada 1895 i 18 grudnia 185 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż połowy sum 16186 zł. 68 ct. i 843 zł. wa. z pn. zaintabulowanych na dobrach Chorowice w powiecie skawińskim położonych w poz. 35 karty C na rzecz Józefa Derasa.

Cena wywołania wynosi 8514 zł. 84 ct. w. a.

Wadyum 852 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Emil Schwarz, zastępcą ad. dr. Adam Doboszyński.

Kraków, d. 20 września 1895.

L. 2711 (7160 3—3)

W dniach 14 listopada 1895 i 19 grudnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż połowy realności w Niemirowie położonej, whl. 304 objętej, Eliasza Lang własnej na zaspokojenie pretensyi Chai Lai Mieses w kwocie 495 zł. z pn.

Cena wywołania jest 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jana Skorupskiego w Niemirowie.

Niemirów, 22 września 1895.

L. 19980 (7162 3—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w biurze tutejszej c. k. Dyrekcyi odbędzie się w dniu 25 października 1895 od godz. 9 rano do 12 w południe rozprawa w sprawie zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych nowosandeckim i starosandeckim w drodze solidarnej ugody na okres czasu od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898.

Wysokość rocznego ryczałtu ugodowego wyznacza się dla nowosandeckiego okręgu dzierżawnego w kwocie 1200 (tysiąc dwieście) zł., dla starosandeckiego okręgu w kwocie 240 (dwieście czterdzieści) zł. i ustanawia się kaucyę w wysokości czwartej części powyższych ugodowych ryczałtów.

Członkowie spółki ugodowej w każdym z obu powyższych okręgów, w których co do dotychczasowego rozmiaru jedynie ta zajdzie zmiana, że gmina wiejska Niszkowa z przysiołkiem Szymanowice zostanie z dniem 1 stycznia 1896 ze starosandeckiego okręgu dzierżawnego wyłączoną i będzie do nowosandeckiego okręgu wcieloną, obowiązani będą w myśl § 10 ust. kraj z 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 33 pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego i z tego tytułu uiszczać 30 prc. ugodowego ryczałtu.

Nadmieniając wreszcie, że przy rozprawie ugodowej musi być zastąpioną większa ilość przedsiębiorców tj. handlarzy i szynkarzy wina w każdym poszczególnym okręgu bądź osobiście, bądź też przez pełnomocników wykazanych legalizowanemi pełnomocnictwami, zauważa się, że oferty na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w powyższych okręgach dzierżawnych wystawione w przepisanej formie i zaopatrzone we wadyum w wysokości 10 proc. ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego mogą być wniesione do Naczelnictwa podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 18 października 1895 do godz. 1 w południe i że oferty takie mogłyby wówczas jedynie być uwzględnione, jeżeli zaofiarowany roczny czynsz dzierzawy wyższym będzie o 10 prc. od ustanowionego i wyżej oznaczonego ugodowego ryczałtu.

Bliższe warunki ugodowe względnie warunki dzierżawne mogą być przejrzane w tut. c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego względnie w biurze c. k. Nadzoru straży skarbowej w Nowym Sączu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 7 października 1895.

L. 7951 (7161 3—3)

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi w Lwowie przeciw spadkobiercom Izraela Korngolda pto 6000 zł. odbędzie się sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 18 listopada 1895 i dnia 23 grudnia 1895 zawsze o gd. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 258 w Podgórzu położonej.

Cena wywołania wynosi 27600 zł.

Wadyum 2760 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 29 sierpnia 1895.

L. 14776 (7048 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwociee 3 zł. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 26 listopada i dnia 30 grudnia 1895, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności wyk. hip. l. 41 ks. gr. gm. Kniażołnka objętej dłażnika Michała Jacyniaka własnej.

Cena wywołania 22 zł. 50 ct.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina dnia 23 września 1895.

Ч. 19737 (7093 3—3)

Ц. к. Сѹд повітовий м. д. С. II ѹ Львові розписѹє в ціли стягненя на річ Давида Шаферель сѹми 280 злр. ва. зпн лицитацію реальности Івана Озембловского, Паськи з Винарків Гелей, Насті з Винарків Гой і Михайла Винарка власної вик. гіп. ч. 36 гром. Зарѹдці обнятоі на день 14 падолиста 1895 і на день 12 децембря 1895 кождого разѹ о години 10 рано в бюри ч. 3.

Ціна виклинканя 1423 зр. ва.

Вадіюм 142 зр. 30 кр. ва.

На першім терміні реальність сю може набѹти за або висше ціни виклиknown, на дрѹгім також понисше.

Рештѹ ѹсловій, протокол списаня прилеглостей, оціненя і витяг гіп переглянѹти можна в тѹс. Регістратѹрі.

Кѹратор незнаних вірителів адв. др. Кос.

Львів, дня 19 вересня 1895.

L. 4423 (7214 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/9 części realności w Leece położonej whl. 89 ks. gł. gm. kat. Lecka objętej na imie Józefa Kurosza w 1/9 części zaintabulowanej w dniach 11 listopada i 9 grudnia 1895. każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Cena wywołania 188 zł. 46 7/9 ct. aw.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 5580 (7207 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Kleinera w kwocie 100 zł. w. a. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 15 listopada i 20 grudnia 1895 o godz. 9 z rana egzek. licytacya realności lwh. 253 w Dobczycach położonej Franciszka Jeża w 2/3 częściach, zaś Wiktoryi z Jeżów Walasowej w 1/3 części własnej.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hip. przejrzeć można w tut. sądowej Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Jan Glaser, zastępca c. k. Notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 6 września 1895.

L. 19816/95 (7195 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya.

Okres trwania dzierżawy obejmuje lata 1896, 1897 i 1898 bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na lata 1897 i 1898 z zastrzeżeniem obustronnego wypowiedzenia.

Okręg dzierzawny	Przedmiot dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania czynszu roczn.		Licytacya odbędzie się w dniu niżej wymienionym od godziny 8 rano do 12 w południe
			złr.	ct	
Jordanów	mięso	III. klasa taryfy B.	1965	—	31 Października 1895
Oświęcim	mięso	taryfa C.	2005	—	

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 1. popołudniu dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w dotyczących nadzorach straży skarbowej, przyczem się nadmienia że z początkiem roku 1896 wydzielone zostaną z okręgu dzierżawnego Jordanów następujące miejscowości: Chabówka, Obidowa, Rdzawka, Ponice, Rokiciny, Bielanka i Sieniawa i przyłączone do Nowotarskiego okręgu dzierżawnego.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye dotyczące dzierżaw jeszcze nie ukończonych jakoteż książeczki wkładkowe kas oszczędności bezwaunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

W myśl §. 10 ustawy krajowej z 15 kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego konsumcyjnego, jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. z czynszu dzierżawy prawo poboru podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 13 października 1895.

L. 65967/I (7196 1—3)

Gmina m. Lwowa wydzierżawia folwark „Wulka kapitańska" w powiecie lwowskim w obrębie gminy Hołosko małe położony, wraz z gruntami w łącznym obszarze około 46 morgów 1200□°, z czego przypada 1312□° na ogród, 15 morgów 705□° na role, 29 morgów 1161□° na łąki a 478□° na pastwisko, na okres dwunastoletni a to od 24 czerwca 1896 roku począwszy.

Wydzierżawiająca folwark Gmina miasta Lwowa zastrzega sobie atoli prawo wcześniejszego rozwiązania kontraktu mianowicie już po pierwszych trzech latach dzierżawy za wynagrodzeniem dzierżawcy które wynosić będzie 20% opłacanego czynszu za każdy rok następny aż do ustanowionego dwunastoletniego terminu ekspiracyi jeżeli dzierżawca ustąpi w 4, 5, lub 6 roku dzierżawy, 15% jeśliby ustąpił w 7, 8 lub 9 roku, a 10% w razie ustąpienia dzierżawcy w 10 lub 11 roku dzierżawy.

Publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych odbędzie się dnia 13 listopada 1895 roku t. j. we wtorek o godz. 11 przed południem w biurze I Departamentu Magistratu.

Cenę wywołania ustanawia się na kwotę 732 zł. t. j. siedmset trzydzieści dwa złote aw. tytułem rocznego czynszu dzierżawy, wadyum zaś w wysokości ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I Departamentu Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, 22 września 1895.

Konkursa.

L. 806 (7138 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Krośnie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Krośnie posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 360 zł. i 10 prc. na mieszkanie.

Od kandydatek na tę posadę wymaga się egzaminu kwalifikacyjnego do szkół wyższego typu.

2. Przy 6 klasowej szkole męskiej w Krośnie:

a) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 600 zł. i 10 pr. na mieszkanie.

Wymagany egzamin wydziałowy z III grupy;

b) dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą 360 zł. i 10 proc. na mieszkanie.

Od kandydatów na te posady wymaga się egzaminu kwalifikacyjnego z językiem wykładowym polskim i niemieckim.

Pierwszeństwo będą mieć kandydaci uzdolnieni do udzielania nauki spiewu.

3. Przy 5 klasowej mięszanej szkole w Dukli:

a) jedna posada starszego nauczyciela z roczną płacą 500 zł. i 10 pr. na mieszkanie — wymagany egzamin wydziałowy z II grupy.

Kandydaci na tę posadę mogą mieć widoki na kierownika szkoły, obecnie wakującego;

b) jedna posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 10 proc. na mieszkanie.

Wymagany egzamin wydziałowy z III grupy;

c) posada stałego nauczyciela religii mojżeszowej z płacą 450 zł. i 10 proc. na mieszkanie.

Od kandydatów wymaga się patentu kwalifikacyjnego do szkół ludowych i kwalifikacyi do udzielania nauki religii mojżeszowej;

d) dwie posady nauczycieli lub nauczycielek młodszych z roczną płacą 300 zł. i 10 pr. na mieszkanie.

Od kandydatów (ek) wymaga się egzaminu kwalifikacyjnego do szkół wyższego typu.

4 Przy dwuklasowej szkole w Głowience posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

5 Przy dwuklasowej szkole w Krościenku wyżnem posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 300 zł

6. Posady nauczycieli lub nauczycielek samoistnych przy jednoklasowych szkołach z płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem w Lubatówce, Jaszczwi, Cergowej.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać egzaminem kwalifikacyjnym do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim.

7. Takie same posady przy jednoklasowych szkołach w Mszanie, Zyndranowej i Polanach z płacą rocznych 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Do szkoły w Zyndranowej przywiązany jest użytek około 11 morgów gruntu, z którego dochód katastralny strąca się z płacy.

Od kandydatów na te posady wymaga się egzaminu kwalifikacyjnego do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym ruskim.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej i wykazu lat służby należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. rady szkolnej okręgowej w Krośnie po koniec listopada 1895 r.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Przewodniczący Pawlikowski,

Krosno, 11 października 1895.

L. 1790 (7169 2—2)

Celem stałego obsadzenia posad w okręgu krakowskim zamiejskim, rozpisuje się konkurs z terminem do 20 listopada 1895.

1. Przy dwuklasowej szkole w Kościelnikach posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł., w co wlicza się dochód z pola w kwocie 16 zł. 20 ct i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem;

posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.

2. Przy jednoklasowej szkole w Wolicy posada nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Ubiegający się o powyższe posady kandydaci mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie.

C. k. radca Dworu Starzeński.

Kraków, 12 października 1895.

L. 59487 (7191 2—3)

Celem nadania jednego lub więcej stypendyów z fundacyi śp. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny śp. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę ck. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce grona profesorów wydziału prawniczego do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych, ewentualnie zaś także dowody pokrewieństwa ze sp. Tadeuszem Żebrowskim.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 11 października 1895.

L. 60541 (7194 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą „Joela Biera zapis stypendyjny" o rocznych 186 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych i czyniących wzorowe postępy w naukach jako też w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyum będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora śp. Joela Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyum służy p. Józefowi Kolischerowi, kupcowi i właścicielowi dóbr w Wiedniu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyum jako krewni śp. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 11 października 1895.

L. 59486 (7192 2—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Jędrzeja Żalchockiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Jedno z tych stypendyów w rocznej kwocie 168 zł. w. a. przeznaczone jest przedewszystkiem dla członków rodziny Żalchockich tak z męskiej jak z żeńskiej linii, po nich zaś dla członków rodziny Gizińskich.

Dalsze stypendya po 115 zł. 50 ct rocznie przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących, z pierwszeństwem w równych zresztą okolicznościach dla krewnych fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopapa r. b. i załączyć dowody pochodzenia z rodziny Żalchockich lub Gizińskich, a względnie wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauk swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, 7 października 1895.

L. 61744 (7190 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi „Ożańskiej" o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla Terleckich krewnych założyciela fundacyi ś. p. Marcelego Wincentego Leopolda 3-im. z Unichowa Terleckiego, a w braku tychże dla innych imienników jego. Gdyby i tych nie było, wówczas otrzymać może stypendyum powyższe, młodzieniec urodzony z rodziców polskich, w krajach które przed rokiem 1772 stanowiły królestwo Polskie.

Kandydaci winni wykazać, że z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do jednej ze szkół publicznych w Galicyi, lub do którego z załadów agronomicznych galicyjskich niemniej, iż wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Prawo nadawania stypendyum tego wykonywa na prozozycyę Wydziału krajowego opieka małoletniego Adama Marcelego Aleksandra 3-im Terleckiego, właściciela dóbr Ożańska

Podania mają być wniesione na ręce przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 listopada b. r. i zawierać: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie rownież dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 października 1895.

L. 60077 (7193 2—3)

W celu nadania kilku stypendyów po sto (100) zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. księdza biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich a pilnych uczniów wyznania katolickiego, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, średnich, wyższych lub specyalnych z wyłączeniem szkół początkowych (ludowych) w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub Księstwa Szląskiego, urodzonych w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo tez urodzonych na Szląsku austryackim, a przyznających się do narodowości polskiej.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Podania należy wnosić najdalej do dnia 15 listopada b. r za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Kandydaci urodzeni na Szląsku winni w prośbach swych wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Ks Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 października 1895.

L. 61745 (7216 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum z zapisu W-go księdza Michała Olszewskiego, o rocznych 140 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńców wyznania chrześciańskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach, uczęszczają do szkół publicznych średnich lub wyższych, a przytem są zupełnie ubodzy lub w takim niedostatku, że bez pomocy nie mogliby się w szkołach utrzymać.

Pierwszeństwo służy przedewszystkiem uczniom pochodzącym z rodziny fundatora a mianowicie potomkom brata jego Leona Olszewskiego, tudzież potomkom siostr fundatora Karoliny z Olszewskich zamężnej Bohaczek i Joanny z Olszewskich zamężnej Szulc.

Jeżeliby z rodziny fundatora nie było odpowiednich kandydatów, natedy stypendyum nadane będzie synowi włościanina urodzonemu w kraju, a posiadającemu warunki wyżej podane.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Krewni fundatora, którzyby jako tacy ubiegali się o stypendyum powyższe, winni załączyć również dowody pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 października 1895.

L. 61175 (7215 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia śp. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Powyższe stypendyum wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i 30 zł. i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendyum to ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko-katol. religii w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, syn ubogich lub tylko niezamożnych rodziców który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora śp. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 października 1895.

Upadłości.

L. 56 (6721)

Wierzycieli masy konkursowej Jakóba Sachsenhausa wzywa się na termin dnia 12 listopada 1895 godzinę 11 przed południem do biura 13 c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi i powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności masy.

Lwów, 19 września 1895.

C. k. Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 20065 (7154 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy uznał Pawła Pileckiego z Krasnej obłąkanym ustanawiając kuratorem Hrynia Dutkę z Krasnej.

Kałusz, 27 lutego 1895.

L. 5271 (7155 2—3,

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że Andruś Zabytko z Dorożowa za marnotrawcę uznanym został.

Kuratorem Mikołaj Kryworuka z Dorożowa.

Łąka, 26 września 1895.

L. 13350 (7181 2—3)

Ewa, Marya 2 im. Pfeiffer z Gródka z powodu choroby umysłowej oddaną została pod kuratelę.

Kuratorem jest Jakób Pfeiffer z Gródka.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 8 października 1895.

L. 5572 (7185 2—3)

Maryanna Przybylska, gospodyni z Muszyny z powodu marnotrawstwa, oddaną została pod kuratelę.

Kuratorem mianowany jej mąż Jan Przybylski z Muszyny.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 13 sierpnia 1895.

L. 2183 (7159 2—3)

Stefana Goja syna Ilka z Magierowa uznano marnotrawcą, kurator jego Kieryło Koszułap z Magierowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 3 kwietnia 1895.

L. 48449 (7178 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. S. I. we Lwowie ogłasza, że Frymetę Gartmann za umysłowo chorą uznano.

Kuratorem ustanowiono Seliga Gartmana we Lwowie.

Lwów, 18 lipca 1895.

L. 8682 (7180 2—3)

Małgorzata Schneider z powodu choroby umysłowej oddaną została pod kuratelę.

Kuratorem jest Jakób Kober.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 30 września 1895.

L. 105 (7157 2—3)

Sobka Jaszczyszyna ze Szczerca uznano marnotrawcą, kurator jego Dańko Mudry ze Szczerca.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 10 stycznia 1893.

L. 2144 (7158 2—3)

Wojtka Bielaka z Olszanki uznano marnotrawcą, kurator jego Antoni Rudnicki z Olszanki.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 2 kwietnia 1895.

L. 6892 (7183 2—3)

Michał Grabowieński z Podźwierzyńca został uznany marnotrawcą, a kuratorem jest Fedko Batóg.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, 13 czerwca 1895.

Wyroki prasowe.

L. 21746 (7197)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że treść broszury z napisem „O czem każdy włościanin wiedzieć powinien“ napisał Jan Wierzba, Warszawa 1894 zawiera przedmiotową istotę zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z § 66 uk., zbrodni obrazy Członków Domu Cesarskiego z § 64 uk., występku z §§ 302 i 305 uk. a rozszerzanie tej broszury zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, 12 października 1895.

L. 21908 (7198)

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, iż treść artykułu umieszczonego w Nr. 13 czasopisma „Nowy Wieniec Polski“ z daty Wiedeń trzecia Niedziela września 1895 z napisem „Płowce czy Grunwald“ zawiera przedmiotową istotę występku z § 302 uk. a treść wiersza z napisem „Do wyborców“ umieszczonego w tym samym numerze przedmiotową istotę występku z §§ 300 i 302 uk. a dalsze rozszerzanie inkryminowanych artykułów zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, 12 października 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14105 (7223 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 11 marca 1865 do l. 14105 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Georgiemu Gromada prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 20 ct. wa. z przyn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 238 księgi gruntowej gminy katastr. Wołowetz objętej.

Gdy miejsce pobytu Georgia Gromada nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Georgia Gromada, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, d. 23 marca 1895.

L. 11623 (6998 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Swierza, że przeznaczona dlań tut. sąd. rezolucya hipoteczna z dnia 10 grudnia 1894 l. 16541 równocześnie ustanowionemu dlań kuratorowi p. dr. Sleczkowskiemu adw. w Gorlicach doręczoną została.

Gorlice, 16 września 1895.

L. 6882 (7009 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu właściciela wsi Wolica Mateusza Buczyńskiego a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu jego spadkobierców, iż celem doręczenia przeznaczonej dla nich uchwały tabularnej z dnia 31 sierpnia 1895 l. 6882, którą na prośbę JE. Kazimierza hr. Badeniego wezwano wierzycieli hipotecznych majętności tab. Warhoki czyli Warchoły ad Adamy wyk. hip. l. 446 aby przeciw przyznanemu wydzieleniu z tej majętności pgr. l. kat. 836/3, 191, 263/4 833/1, 76|1, 659|10, 393|2, 294|5, 327|2, 344|2 wolnych od ciężących swe możliwe sprzeciwienie się w przeciągu dni 60 pod rygorem § 3 ust. z 6 lutego 1869 l. 18 dz. pp. do tut. sądu obwodowego wnieśli, ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego a jego zastępcą adw. dr. Wittlina.

Wzywa się zatem nieznanego z życia i miejsca pobytu właściciela wsi Wolica Mateusza Buczyńskiego a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu jego spadkobierców, aby o swoim miejscu pobytu donieśli do tut. sądu obwodowego lub też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich praw służyć mogące, podali ewentualnie innego zastępcę ustanowili, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Złoczów, 31 sierpnia 1895.

L. 18418 (6968 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Maryannę z Zuchowiczów Pietrzykowską, Rozalię Jaszczykiewiczową i Stanisława Zuchowicza, że przeciw nim jak i przeciw Janowi Zuchowiczowi i Teofili z Zuchowiczów Hirschbergowej z miejsca pobytu wiadomym wniósł Ewald Migula pozew de praes. 29 grudnia 1894 l. 47568 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Sanka południowa prawa wrębu do lasu „Bór“ i że wskutek tego dla niewiadomych z miejsca pobytu Maryanny Pietrzyko skiej, Rozalii Jaszczykiewiczowej i Stanisława Zuchowicza ustanawia kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Łepkowskiego z substytucyą adwokata dr. Kulczyńskiego w Krakowie, polecając im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 24 maja 1895.

L. 36350 (6970 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Komorowskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 23 września 1895 l. 36350 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 września 1895 l. 36350 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Łepkowskiemu z substytucyą adwokata dr. Betta w Krakowie i poleca Stefanowi Komorowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 27 września 1895.

L. 3228 (6931 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kraskę syna Bartłomieja i Maryanne z Burdzów Kraskową, że Szymon Burdza wniósł przeciw niemu pozew ustny de praes. 1 kwietnia 1895 l. 3228 o uznanie go za właściciela parcel grunt. 4778/1, 5119/1, 5147/1, 5196/1 w Przyszowie kameralnym, że termin do rozprawy na dzień 18 grudnia 1895 wyznaczono, a kuratorem dlań dr. Józefa Rotbluma adwokata w Nisku ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, 9 kwietnia 1895.

L. 16597 (7006 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Markusowi Kahane i towarz. o 48 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Markusa Kahanego adw. dr. Zipsera kuratorem z subtytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Zipserowi nakaz zapłaty z 28 września 1895 l. 16597 dla Markusa Kahanego przeznaczony.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 3 października 1895.

L. 8032 (6958 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Króla, że przeciw niemu i innym wniosła gmina Nowy Sącz pod dniem 14 września 1895 l. 8032 pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 165 gm Nowy Sącz przez publiczną sprzedaż, który do postępowania sumarycznego z terminem na 31 października b. r. zadekretowano i takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Derezińskiemu z Nowego Sącza doręczono.

Jest więc rzeczą Grzegorza Króla dostarczyć kuratorowi potrzebnych środków do obrony lub sądowi innego pełnomocnika wskazać.

Nowy Sącz, 21 września 1895.

L. 57022 (7131 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. I. we Lwowie na skutek pozwu Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Księstwem Krakowskiem we Lwowie de praes 2 sierpnia 1895 l. 57022 przeciw Zallelowi Herszowi Reisslerowi o zapłatę 321 zł. 75 ct. w. a. z pn. wniesionego zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Zallela Herscha Reislera, że przeciw niemu równocześnie nakaz zapłaty powyższej kwoty się wydaje i równocześnie dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Augusta Łozińskiego z zastępstwem adw. dr. Stanisława Dobieckiego się ustanawia.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I.

Lwów, 18 września 1895.

L. 26597 (6994 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Ewę z Trybuszów Grondalską, że w dniu 12 kwietnia 1894 zmarła w Gumniskach Elżbieta Srebrowa z pozostawieniem pisemnego kodycylu i wzywa Ewę Grondalską jako ustawową spadkobierczynię, aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego oświadczyła się do niniejszego spadku, gdyż inaczej spadek jedynie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jej kuratorem Franciszkiem Kotulem przeprowadzonym zostanie.

Tarnów. 19 września 1895.

L. 6868 (7188 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Urszulę z Siedlisk, iż przeciw niemu wniosła Anna Orszula pozew o zapłacenie 648 zł. 28½ ct., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 13 listopada 1895 o godz. 8 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Wojciecha Orszulę, aby do rozprawy stawił się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Marcinem Łątką z Siedlisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, d. 11 września 1895.

L. 10565 (7027 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie przeciw Janklowi Grossowi o 300 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Babeckiego kuratorem dr. Stoklasę adwokata w Zaleszczykach i Michała Babeckiego wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

Zaleszczyki, 19 sierpnia 1895.

L. 5957 (7061 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia nieobecną Bronisławę Kieraś, iż Kazimierz Stopa wytoczył przeciw niej pozew de praes. 2 lipca 1895 l. 5957 o własność 1/4 części realności gm. Dulcza mała na który wyznaczono termin do ustnej rozprawy na 4 grudnia 1895, kuratorem nieobecnej jest notaryusz Krasicki w Radomyślu, któremu środków obrony dostarczyć winna.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 9 lipca 1895.

L. 3483 (7110 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę Jana Bruchańskiego i innych postępowanie w celu uznania Jakóba Szczotki za zmarłego, wzywa rzeczonego Jakóba Szczotkę syna śp. Marcina i Reginy Szczotków, który wydaliwszy się przed przeszło 30 laty z Milówki, gdzie stale mieszkał dotąd do Milówki nie wrócił,“ ani też przez cały ten przeciąg czasu o sobie znaku życia nie dał, tudzież wszystkich, którzy o życiu i miejscu zamieszkania tegoż Jakóba Szczotki wiadomość mieć mogą, aby o tem albo tut. c. k. sądowi obwodowemu, albo też ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Grabowskiemu w Milówce w ciągu roku donieśli, gdyż w razie przeciwnym Jakób Szczotka na ponowne żądanie Jana Bruchańskiego lub jego spólników za zmarłego uznany zostanie.

Wadowice, 1 czerwca 1895.

L. 17362 (7077 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia w nieznanej miejscowości przebywającego Izaaka Fahrera, iż na żądanie Towarzystwa kredytowego (Credit-Verein) w Husiatynie wydano dnia 21 września 1895 do l. 17362 przeciw niemu i tow. nakaz zapłaty pto 100 zł. w. a. z pn. i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Horowitzowi doręczony został, wzywa się zatem w nieznanej miejscowości przebywającego Isaaka Fahrera, ct, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej bowiem sprawa powyższa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 21 września 1895.

L. 6891 (7072 2—3)

Na prośbę Chaji Goldfinger zarządza się amortyzacyę zaginionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu z daty 1 lutego 1894 Nr. 501 na 15 zł. i na imię Chaji Goldfinger opiewającej i wzywa posiadacza tejże, aby ją w ciągu sześciu miesięcy do sądu złożył i pretensye swoje zgłosił, inaczej takowa za umorzoną uznana zostanie.

Nowy Sącz, 17 sierpnia 1895.

L. 48043 (7166 2—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że wskutek prośby Zofii Wandy dw. im. Boberskiej wniesionej pod dniem 3 sierpnia 1895 l 44215 o przeprowadzenie dowodu ku wiecznej pamięci na stan budowlany realności pod l k. 1239²/₄ a w szczególności części do sąsiedniej realności l. k. 160, 161 i 162²/₄ we Lwowie przytykających ze względu na będące w toku burzenie tej realności, tudzież na wysokość szkody przez tę rozbiórkę już zrzadzonej dla ni wiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Elstera kuratorem adw. dr Frenkla a tegoż zastępcą adw. dr Greka ustanowiono i że do przeprowadzenia tego dowodu termin na dzień 22 października 1895 na godz. 10 przed południem w tus. biórze Nr 4 wyznaczono.

O czem Zygmunta Elstera niniejszym edyktem uwiadamiamy.

Lwów, dnia 28 września 1895.

L. 52743 (7035 2—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Judy Grubera de praes 16 września 1895 l 52743 posiadacza wekslu z daty Sokal 26 maja 1895 na 80 zł. w. a. wystawionego dnia 1 września 1895 w Sokalu płatnego przez Salomona Kraminera w Sokalu akceptowanego a przez Judę Grubera wystawionego, ażeby ten weksel w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego w Gazecie urzędowej takowy tem pewniej sądowi przedłożył gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowy na żądanie proszącego Judy Grubera za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 21 września 1895.

L. 12632 (7041)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości i że w miejsce adwokata dr. Wilhelma Rosenhecka tymczasowego zarządcy masy rozbiorowej Schulima Landwehr i Dawida Landwehra, zamianowanym został Dawid Rosenheck właściciel realności w Sniatynie stałym zarządcą, a adw. Władysław Kawecki zastępcą zarządcy tej masy rozbiorowej.

Kołomyja, dnia 14 września 1895.

L. 6030 (7103)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Krajowe Towarzystwo tkackie „Prządka" w Krośnie, że Edmund Kopaczyński były zastępca dyrektora tejże firmy z grona dyrekcyi Towarzystwa wystąpił

Jasło, 28 września 1895.

Doniesienia prywatne.

L 49540 7163

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać w drodze publicznej licytacyi wykonanie budowy magazynu towarowego i ładowni na dworcu Lwów-Podzamcze o obliczonych kosztach około 50.716 zł. aw.

Dotyczące przepisy co do wniesienia ofert, tudzież ogólne i szczegółowe warunki, opis budowy, kosztorys sumaryczny i plany dotyczące przejrzane być mogą w inspektoracie dla budowy i konserwacyi kolei (dworzec główny, budynek II.) w godzinach urzędowych, gdzie też i formularze ofertowe wydane być mogą.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty, zaopatrzone w napis: „Oferta na budowę w stacyi Lwów-Podzamcze" wniesione być mają najpóźniej do dnia 23 października 1895 o godzinie 12 w południe do podpisanej Dyrekcyi ruchu

Zastrzega się przytem najwyraźniej, że tylko ci oferenci na uwzględnienie liczyć mogą którzy w sposób niewątpliwy udowodnią swoje fachowe uzdolnienie i wykażą się dostatecznemi środkami materyalnemi do wykonania tej budowy.

Oferenci, którzy załączników w ofercie wymienionych nie podpiszą, lub też ustalone w ofercie warunki w całości lub tylko częściowo zmienią, uważani będą, jakoby oferty wcale nie byli wnieśli.

Lwów, dnia 12 października 1895.

Dyrekcya ruchu c. k. kolei państwowych.

(Przedruk nie wynagradza się.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.